NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.
Rok VII. Kraków, sobota 22 listopada 1924 Nr. 262

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kr... [stamp: ...giellońska ... Anny 12.]
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. w Krakowie 400.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać ... administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi ... uwzględnione.
Rękopisów redakcya nie zwraca. Za ... redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60. „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·15. nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Stanisław Thugutt.

Kraków, 21 listopada.

(TH.) Polityk, jak na nasze stosunki, dużej miary. Ograniczenie: „jak na nasze stosunki", odnosi się nie tyle do zdolności, ile do metody politycznej i do horyzontu polityczno. Tak mało u nas polityków o horyzoncie państwowym, szerszym od ciasnych ram partyjnictwa, — tak mało u nas polityków aktywnych, dla których sztuka rządzenia nie wyczerpuje się na policyi i kryminale, że musimy widzieć w p. Thugucie polityka o europejskim pokroju.

Znamy p. Thugutta właściwie tylko ze słów, a nie z czynów. Czyny jego w rządzie Moraczewskiego nie ustalają jego fizyognomii politycznej ani w jedną, ani w drugą stronę. Gabinet Moraczewskiego bowiem dał wprawdzie kilka śmiałych i ładnych rzutów, ale rządem w znaczeniu skonsolidowanej państwowości nie był. Zapewne nawet w chaosie pierwszych miesięcy odzyskanej samodzielności być nie mógł. A zatem nie możemy mówić o czynach p. Thugutta, ani ustalić sobie sądu o jego zdolnościach rządzenia na podstawie tych czynów. Znamy jednak doskonale jego poglądy i jego sposób ujęcia zagadnień politycznych. A te — powiemy bez zastrzeżeń — budzą zaufanie. Każda jego wieksza mowa w Sejmie, każde jego wystąpienie polityczne w ciaśniejszem kole cechowała jasność, świadomość celu, no i — last not least — szczera demokratyczność. Nie przywoływał policyi do uporządkowania ciężkich i zawiłych spraw państwowych, nie głosił zasady „siła przed i nad prawem", nie stawiał nigdy interesu klasy, choć by mu najbliższej, ponad interes całości państwowej. Owszem — zawsze głosił zasadę, że politykę należy robić mądrością i słusznością a nie pięścią, a szczera troska o państwo polskie była zawsze zasadniczą nutą wszystkich jego przemówień.

Mówią, że p. Thugutt jest bardzo ambitny i dlatego się rwie do rządu. Możliwe. Ale w takim razie jest to szlachetna ambicya. Przecież naturalnym celem każdego polityka nie jest i być nie może wieczne krytykowanie lub jakieś udzielanie tanich i nieodpowiedzialnych rad innym, jak mają rządzić, tylko właśnie wypróbowanie własnych sił i zasad, w które się niezachwianie wierzy. Wybitni ludzie nie unikają odpowiedzialności, tylko jej pragną i szukają.

Do tego celu dążył p. Thugutt i dopiął go ostatecznie. Nie mamy prawa rozpatrywać kwestyi, czy sobie zapewnił dostateczną swobodę do wypróbowania swoich sił i przekonań. To jest ostatecznie jego osobista sprawa. Zadowalamy się tem, że nie skojarzył się — jak to swego czasu się zdawało— ze Stanisławem Grabskim, tylko ze znacznie lepszą połową Grabskich, z p. **Władysławem** Grabskim. I jeszcze jedno: Dobrze, że nie objął resortu, w którym by był pozbawiony wpływu na bieg polityki wewnętrznej, ale zajął stanowisko, na którem będzie mógł nadać kierunek właśnie polityce wewnętrznej, pomimo mniej czy więcej wyraźne zastrzeżenia, jakie uważał za stosowne na samym początku podać do wiadomości publicznej właściwy minister tego resortu, p. Ratajski. Jako stały zastępca premiera, zajętego przeważnie sprawami skarbowemi, będzie p. Thugutt niewątpliwie kierownikiem wewnętrznej polityki rządu, przy najmniej na tyle, że w głównych zarysach nada tej polityce linię swoich myśli i przekonań.

Na podstawie tych przesłanek, które sądzimy, nie są mylne, można dojść do wyraźnych konkluzyi.

Pierwszą będzie ta: Żywioły demokratyczne w Polsce powinny złożyć cały ciężar odpowiedzialności za politykę wewnętrzną na barki p. Thugutta, jako na człowieka, którego właśnie z tej strony się darzyło pełnem zaufaniem. Powiadamy wyraźnie: spodziewamy się gruntownej zmiany kursu w tej dziedzinie. Nie samowola starostów lub nawet wojewodów powinna być wytyczną administracyi państwowej, tylko z góry ustalony kierunek pełnej i prostej praworządności. A rządowi nie będą mogły się przytrafić tego rodzaju lapsusy, że rozporządzenia wykonawcze będą wypaczały i wykrzywiały ustawy sejmowe, jak to ostatnio miało miejsce z ustawami językowemi dla kresów. Ustawy te, jak wiadomo, same w sobie nie dobre, nie proste, zostały doszczętnie wykoszlawione przez rozporządzenia wykonawcze, które już wprost czynią niemożliwem wprowadzenie w życie nawet tych cząstek, które podobne były do jakiejś obywatelskiej czy narodowej swobody.

Drugą niechaj będzie ta: Konstytucya powinna mieć w p. Thugucie wiernego stróża. Chętniebyśmy powiedzieli: Resortem p. Thugutta niechaj będzie — konstytucya. Konstytucya jako całość, bez dziur i wybojów. Nie łudźmy się — konstytucya jeszcze nie weszła in succum et sanguinem społeczeństwu polskiemu, a najmniej tym czynnikom, które na prowadzenie państwa mają olbrzymi wpływ, a głoszą najbezwstydniej zasadę, że istnieje coś, co jest wyższe od sprawiedliwości, a mianowicie to, co nazywają „celowością". Ta „celowość" widzi w konstytucyi intruza, którego należy jak najprędzej za drzwi wyrzucić. „Zmiana konstytucyi" — notabene: która właściwie jeszcze w życie nie weszła we wielu kierunkach! — jest niemal tematem dla lekkiej gry towarzyskiej. Od p. Thugutta społeczeństwo będzie się stanowczo domagać poważnego, bardzo poważnego traktowania postanowień konstytucyi, właśnie dlatego, że ona ma w ogólności charakter wybitnie demokratyczny.

A o sprawie żydowskiej tylko jedna, króciutka uwaga:

W lecie podczas obrad nad ustawami językowemi i szkolnemi dla kresów p. Thugutt publicznie, a jeszcze ściślej i najzupełniej niedwuznacznie — prywatnie, przyrzekł, że będzie dążył, ażeby rząd przystąpił do uporządkowania sprawy żydowskiej. A to, jak wyraźnie zaznaczył, na podstawie porozumienia z politycznem przedstawicielstwem Żydów. Przypominamy p. wicepremierowi przyrzeczenie p. posła Stanisława Thugutta i wyrażamy nadzieję, że nie będzie zwlekał ze spełnieniem go. Jesteśmy przekonani, że p. Thugutt, jako człowiek o estetycznym smaku, odrzuci niesmaczne koncepcye, usmażone gdzieś w przedpokojach prezydyum rady ministrów, o przeszkodzie, która leży w tym lub tamtym polityku żydowskim, lub o tęsknem oczekiwaniu inicyatywy Koła żydowskiego.

P. Thugutt chyba rozumie, że inicyatywa należy do rządu i że rząd powinien się kierować nie sympatyą lub antypatyą, tylko wyłącznie poczuciem sprawiedliwości i — konstytucyą.

Gen. Szeptycki będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej

Za pojedynek z red. Stpiczyńskim.

Warszawa, 20. 11 PAT. Gabinet ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Wskutek pojawienia się w dziennikach notatek o odbyciu pojedynku pomiędzy gen. Szeptyckim a redaktorem Stpiczyńskim, ministerstwo spraw wojskowych wydało polecenie prokuratorowi przy wojskowym sądzie okręgowym Nr. 1 w Warszawie, postawienia wniosku właściwemu dowódcy, nad przeprowadzeniem postępowania badawczego przeciwko inspektorowi 4 armii gen. broni Szeptyckiemu występku pojedynku z art. 481 ewentualnie 482 kodeksu karnego z r. 1903.

W tej samej sali...

Sin. **Warszawa.** (Telefonem) Dowiaduję się, że i redaktor Stpiczyński będzie pociągnięty do odpowiedzialnosci karnej w związku z głośnym pojedynkiem. Rzecz ciekawa, że gdyby doszło do procesu przeciw gen. Szeptyckiemu, rozprawa odbyłaby się w tejsamej sali sądu wojskowego, w której odbył się pojedynek....

P. A. T. i pojedynki.

Sin. **Warszawa** (Telefonem) „Kuryer Polski" zwraca uwagę na fakt, że o osławionym pojedynku gen. Szeptyckiego z redaktorem Stpiczyńskim rozesłała komunikat do prasy Polska Agencya Telegraficzna, zapominając widać o tem, że pojedynki u nas są zakazane i karane, i że agencya oficyalna nie powinna przez rozpowszechnianie wiadomości o pojedynkach, zachęcać do nich i uprawiać niejako propagandę za pojedynkami.

Pierwsze posiedzenie frakcyi syonistycznej

Koła Żydowskiego.

Sin. **Warszawa** (Telefonem) We wtorek, dnia 25 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie frakcyi syonistycznej Koła żydowskiego. Na posiedzeniu tem nastąpi ukonstytuowanie się frakcyi i ustalenie programu.

Rehabilitacya senatora Woźnickiego.

Sin. **Warszawa.** (Telefonem) Sąd senacki uznał za nieuzasadnione zarzuty, poczynione sen. Woźnickiemu przez nowojorski „Kuryer Narodowy" w artykułach, twierdzących, jakoby senator Woźnicki należał w latach 1907—1909 do ochrany.

Umorzenie sprawy por. Lisa-Błońskiego.

Warszawa PAT. Gabinet ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Wobec cofnięcia przez prokuraturę wojskową za zgodą właściwego dowódcy, oskarżenia przeciwko por. Lis-Błońskiemu w kierunku wy stępku z art. 139 kodeksu karnego wojskowego umorzył wojskowy sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu dyspozycyjnym odbytym dnia 19 lut. 1924 dalsze postępowanie karne przeciwko por. Lis-Błońskiemu na zasadzie paragrafu 254. Cofnięcie wniesionego oskarżenia przez prokuraturę nastąpiło na zasadzie art. 254 i 255 wobec wyniku dodatkowo przeprowadzonego śledztwa. — Wobec przeniesienia majora Pieczonki do DOK VIII, mianowano w myśl odnośnych przepisów statutu honorowego, sąd honorowy dla oficerów sztabowych przy tymże DOK, celem rozpatrzenia podniesionych w tej sprawie zarzutów z punktu widzenia honorowego.

Chjeno-Piast przeciw zasiłkom dla pracujących umysłowo.

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisya budżetowa przyjęła w drugiem czytaniu dodatkowy budżet ministerstwa przemysłu i handlu bez żadnych zmian. Również przyjęto dodatkowy budżet ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych z tem, że wstawiono dodatkową sumę 450 ys. zł na pomoc dla organizacyj rolniczych. Ponadto przyjęto w drugiem czytaniu dodatkowy budżet ministerstwa i pracy i opieki społecznej. Wniosek pos. Chądzyńskiego o podniesienie sumy na zasiłki dla bezrobotnych z 6 na 7 mil. zł i wstawienia dodatkowego kredytu w kwocie 1 mil. zł na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w głosowaniu upadł głosami Chjeno-Piasta.

Ratyfikacya konwencyi z Rosyą

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisya komunikacyjna po dłuższej dyskusyi przyjęła projekt ustawy, ratyfikujący konwencyę pocztową z Rosyą, oraz projekt ustawy, ratyfikujący konwencyę kolejową z Rosyą.

P. Wojkow u marszałka Senatu.

Warszawa, 20. 11 PAT. Marszałek senatu przyjął dziś w godzinach przedpołudniowych posła sowieckiego w Warszawie Wojkowa.

P. Padarewski w Katowicach

Katowice, 20. 11 PAT. Dziś o godz. 9'45 przybyli tu z Wiednia pp. Paderewscy. Na peronie zgromadzili się zarówno reprezentanci władz z wojewodą Bilskim na czele, jakoteż przedstawiciele organizacyi społecznych, sfer finansowych, kupiectwa, prasy itd. oraz liczna publiczność. W towarzystwie posła Korfantego pp. Paderewscy odjechali samochodem do apartamentów Skarbofarmu.

Premier turecki odznaczony orderem „Polonia Restituta".

Angora PAT. Dnia 18 bm. poseł Rzeczypospolitej polskiej w Turcyi Roman Knoll w towarzystwie radcy legacyjnego Władysława Guntnera złożył na ręce wiceministra spraw zagranicznych Teffika Kemala Beya odznaki Wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta, którym rząd polski obdarzył Ismeta Baszę.

Rząd angielski żąda zaniechania propagandy bolszewickiej w Anglii.

Londyn, 20. 11 PAT. Neue Fr. Presse donosi, że gabinet angielski dziś wyszle notę do rządu rosyjskiego, która w tonie spokojnym zawiadomi, że rząd angielski jest przekonany o autentyczności listu Zinowiewa. Nota wezwie Rosyę, aby zaniechała propagandy sowieckiej, przedewszystkiem w Azyi, albowiem propaganda taka uniemożliwia przyjazne stosunki.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.

REDUTA: „Na rozdrożu" (Dwa głosy), dramat francuski (nowość).

NOWOŚCI: „O czem się nie mówi".

WANDA: „O czem się nie mówi".

SZTUKA: „Królowa niewolników" w 2 seryach 12 aktach.

Nowy gabinet w Austryi.

Wiedeń. PAT. Na dzisiejszym zgromadzeniu narodowym został wybrany nowy rząd zaproponowany przez komisyę główną. Wybór nastąpił 91 głosami przeciwko 60. Po wyborze udali się ministrowie do prezydenta Hainischa celem złożenia ślubowania. Na popołudniowym posiedzeniu rady narodowej wygłosił nowy kanclerz dr Ramek oświadczenie programowe, po ktorem nastąpić ma dyskusya.

Wiedeń, 20. 11 PAT. Lista nowego gabinetu została ustalona w następującym składzie: Kanclerz dr Rudolf Ramek, wicekanclerz dr Waber, sprawy zagraniczne dr Henryk Mataja, skarb dr Ahrer, oświata dr Schreiber, handel dr Schörff opieka społeczna dr Resch, rolnictwo Buchingen, sprawy wojskowe Baugoin. Wybór gabinetu odbędzie się na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia norodowego, poczem nowy kanclerz wygłosi przemówienie programowe.

Eksodus przedstawicieli mniejszości narodowych z parlamentu czeskiego.

Praga, 19. 11 PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu podczas rozpraw nad budżetem złożyli przedstawiciele słowackiej partyi ludowej, węgierskiego klubu chrześcijańsko socyalnego, ruskiej partyi autochtonów i przykarpackich autonomistów deklaracyę z oświadczeniem, dlaczego przedstawiciele partyi tych nie wezmą udziału w dyuskusyi budżetowej. Deklaracye te miały mniej więcej tą samą treść co wczorajsze deklaracye posłów niemieckich. Mowcy partyj rządowych omawiali eksodus partyi opozycyjnych, przyczem podkreślali, że manifestacye posłów niemieckich nie są skierowane przeciwko koalicyi rządowej, lecz że uważać je należy za jawną walkę przeciwko republice. Twierdzenie posłów niemieckich jakoby wszystkie poprawki i wnioski w parlamencie czechosłowackim były stale odrzucane jest nieprawdziwem, czego dowodem choćby przyjęcie poprawek i wniosków niemieckich przy ustawie o przewartościowaniu pożyczek wojennych, ubezpieczeniu społecznem, ustawie budowlanej itd. Bierność pewnej części posłów w życiu parlamentarnem jest możliwą tylko w państwach o prymitywnym ustroju i niemożliwą jest do pomyślenia w parlamencie czeskim.

Nowe stadyum rokowań francusko-niemieckich

Paryż, 20. 11 PAT. Omawiając rokowania handlowe francusko niemieckie „Ere Nouvelle" pisze: Francya bynajmniej nie dąży do utworzenia francusko niemieckiego bloku gospodarczego przeciwko jakiemukolwiek państwu, a pragnie jedynie odpowiednio uzgodnić interesy gospodarcze obu krajów, albowiem w przeciwnym razie oba kraje poniosłyby poważne szkody w swoich interesach i pomyślny ich rozwój byłby poważnie zagrożony. Co się tyczy sprawy opłaty 26 procentów od importu niemieckiego, to Francya i Anglia zdaniem dziennika zachowują w tej sprawie identyczne stanowisko. Przyjazd do Paryża ambasadora Margueritte a do Londynu ambasadora d'Abernona zdaje się świadczyć o tem, że w nowym swoim stadyum rokowania wejdą poza ramy czysto handlowe i gospodarcze.

Zamach na dowódcę armii egipskiej

Kairo, 19 11. PAT. Nieznani sprawcy rzucili dwie bomby na naczelnego dowódcę armii egipskiej sir Lee Stacka, w chwili, gdy wychodził z gmachu ministeryum wojny. Ciężko rannego odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacyi, przyczem jedną kulę zdołano wyjąć.

Kairo, 20. 11 PAT. Policyant, który ścigał sprawców zamachu na Lee Stacka został raniony trzema kulami.

Wiedeń, 20. 11 PAT. Neue Freie Presse donosi z Londynu, że Lee Stack został raniony w brzuch, rękę i nogę. Adjutant jego kapitan gwardyi szkockiej został raniony kulą w piers.

Wrażenie w Londynie.

Londyn. PAT. Reuter. Wszystkie pisma wyrażają oburzenie z powodu zamachu w Kairo i domagają się surowego ukarania winnych, podkreślają one fatalne skutki, jakie zamach ten dla Egiptu spowodować może. „Times" oświadcza, że ani Zaglula paszę ani parlamentu egipskiego nie można zwolnić od odpowiedzialności moralnej za tę zbrodnię.

Bunt wojskowy w Hiszpanii.

Z Paryża donoszą: Według wiadomości, nadchodzących z Madrytu, rocznik 1921 zbuntował się. Żołnierze rozbroili swoich oficerów i opanowali szereg koszar, a następnie odparli atak policyi, oświadczając, że na front nie pójdą. Wezwane bataliony artyleryi dla stłumienia buntu odmówiły posłuszeństwa. Dopiero z okolicy miasta sprowadzono oddziały artyleryi wierne Primo de Riverze, które po dłuższem bombardowaniu zdobyły oszancowane koszary. Zbuntowanych przychwyconych z bronią w ręku rozstrzelano bez żadnego sądu. Dyrektoryat w najbliższym czasie zamierza ogłosić, że kto wygłasza hasła republikańskie, będzie karany ciężkiem więzieniem od 2—5 lat. W Barcelonie, Sewilli, Madrycie i innych miastach gdzie są spodzewane rozruchy, dyrektoryat stacyonował wierne sobie wojska.

Nadużycia wyższego urzędnika policyi berlińskiej.

Berlin, 20. 11. Dzienniki przynoszą szczegóły, dotyczące aresztowania szefa urzędu cudzoziemskiego policyi berlińskiej Bartelsa. Znany awanturnik Holtzmann, dzięki poparciu Bartelsa zdołał przedstawić fikcyjne dokumenty na sprzedaż broni wartości 1 milion 200.000 dolarów. Jedno z państw bałtyckich zdecydowało się kupić ten transport, a bank Drezdeński wypłacił Holtzmanowi 30.000 dolarów. Holtzmann wspólnie z Bartelsem przeprowadził szereg transakcyi, występując jako upełnomocniony agent sowieckiej misyi handlowej. W ten sposób wyłudził on od różnych firm niemieckich przeszło 300.000 mk złotych. Bartels dopuścił się także wielkich nadużyć przy wystawianiu pozwoleń na prawo pobytu w Niemczech, przyczem zmuszał do rozpusty szereg Rosyanek, znajdujących się na emigracyi, które należały do znanych rodzin arystokratycznych dawnej Rosyi. Nadużycia Bartelsa wykryte zostały na skutek anonimu jednej z ofiar jego nadużyć.

Trzy i pół miliona dolarów na rzecz odbudowy Palestyny.

Warszawski „Moment" podaje następującą wiadomość z Nowego Jorku:

Na dorocznem zebraniu amerykańsko-żydowskiego komitetu oświadczył **Louis Marshall**, że Palestyńskie towarzystwo inwestycyjne ma zapewnioną sumę **3,450.000 dolarów**. „Joint" subskrybował na ten cel **450.000 dolarów**. Oświadczenie Louis Marshalla wywołało entuzyazm wśród zebrania.

Uroczystość 40-lecia „konferencyi katowickiej".

Katowice (Tel. wł.) W dniu 19 bm. tutejsza organizacya syonistyczna obchodziła skromnie uroczystość 40-letniego jubileuszu t. zw. „Konferencyi katowickiej".

W sali tutejszej gminy żydowskiej odbyło się w zwartem kole zebranie zaproszonych gości z udziałem rabina miejscowego Dra Lewina i delegacyi stowarzyszeń lokalnych. Obecnym był również długoletni przywódca ruchu syonistycznego w Katowicach, obecnie zamieszkały w Bytomiu p. **S. Wiener**, który przed 15 laty prowadził wielką uroczystość 25-letniego jubileuszu Konferencyi katowickiej.

Imieniem lokalnej organizacyi przedstawił krótko cel zebrania p. **Dr Belter**, poczem p. rabin **Dr Sicher** w dłuższem przemówieniu przedstawił znaczenie konferencyi katowickiej z punktu widzenia narodowego i religijnego i zobrazował dzisiejszy stan pracy palestyńskiej. Następnie zabrał głos delegat egzekutywy org. syon. dla zach. Małopolski i Śląska **adw. Dr I. Schwarzbart**. Mowca nakreślił obraz sytuacyi i prądów żydostwa w latach osiemdziesiątych, a na jej tle działalność „Chowewe Zion", w szczególności rab. Mohylewera i Dra Pinskera, a wreszcie przebieg prac konferencyi katowickiej jako ogniwa w historyi syonizmu i zbliżenia się żydostwa zachodniego do wschodniego. — Przeciwstawiając wyniki pracy konferencyi katowickiej obecnym, wielkim rezultatom syonizmu, wykazał mowca, jak bardzo postąpiliśmy naprzód w odbudowie Palestyny, dla której konferencya katowicka oznacza i oznaczać będzie w historyi świetlaną chwilę i wielki wysiłek.

Na tem przemówieniu zakończyła się uroczystość.

Ustąpienie komisarza rządowego gminy żyd.

Lwów (Tel. wł.). Komisarz rządowy gminy żydowskiej we Lwowie Dr. Diamand zgłosił swoją dymisyę. Komisarzem rządowym z misya przeprowadzenia wyborów ma zostać zamianowany członek Trybunału Stanu prof. Dr. Allerhand. Odnośne dekrety mają niebawem być rozesłane.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

„**PRZEGLĄD POLITYCZNY**" (zeszyt 13—14.) Ostatni zeszyt „Przeglądu Politycznego" (13-14) poświęcony jest rozpatrzeniu sytuacyi międzynarodowej po ostatniem Zgromadzeniu Ligi Narodów i doniosłemu zagadnieniu bezpieczeństwa i arbitrażu. Na wstępie p. Juliusz Łukasiewicz, członek polskiej delegacyi na Zgromadzenie Ligi Narodów, daje ogólny pogląd na wyniki obrad genewskich. W następnym artykule prof. Shotwell, głośny autor amerykańskiego projektu o rozbrojeniu, omawia i uzasadnia swój projekt, który wywarł duży wpływ na bieg rozpraw genewskich. Historyk angielski, prof. C. K. Webster, charakteryzuje stosunek Anglii do ostatnich postanowień Ligi Narodów w świetnym artykule „Wielka Brytania a protokół genewski". Stosunkom angielskim poświęcił również swój artykuł prof. Dyboski. B. konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, p. Karol Rose, daje doskonałe ujęcie roli Niemiec porewolucyjnych w układzie stosunków międzynarodowych. Prof. Dembiński, prezes polskiej delegacyi w Unii międzyparlamentarnej, przedstawia rozwój i rolę tej, tak mało jeszcze u nas znanej, instytucyi międzynarodowej. Wreszcie b. minister zdrowia publicznego dr. Tomasz Janiszewski poddaje krytycznemu rozbiorowi konstytucyę polską z punktu widzenia troski o zdrowie narodu.

Jako kolejny załącznik podaje „Przegląd Polityczny" w omawianym zeszycie najważniejsze uchwały ostatniego Zgromadzenia Ligi Narodów, wraz z pełnym tekstem Protokółu o pokojowem załatwianiu sporów międzynarodowych. Najistotniejszą część Protokółu — postanowienia o arbitrażu — omawia p. Tytus Komarnicki w specyalnym artykule, poświęconym temu zagadnieniu.

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Ignis" wyszły z druku: przekład głośnej na całą Europę powieści najpopularniejszego pisarza rosyjskiego doby dzisiejszej Ilji Kronburga p. t. „Niezwykłe przygody Julja Jurenity i uczniów jego". Tom nowel J. Kedena-Bandrowskiego pt. „Przymierze Serc", tomik poezyi Lechonia pt. „Srebrne i Czarne" oraz tom zupełnie nowych nowel Wacława Grubińskiego pt. Lwy i św. Grojosnaw. Omówienie tych książek zamieścimy w najbliższych numerach.

„**Hapoel Hacair**" organ robotniczej partyi „Hapoel Hacair" Nr. 5 r. 18. zawiera następujące prace: J. Suker: „Nowy rok pracy"; N. Twerski: „Wyzwolenie Emek"; G. Goldenberg-Arlozorow: Próby w ruchu syonistycznym; H. Kohn: Przykład Danii; Eliszewa: Wiersz. Anatol France: Klasztor. Sz. Sz.: Uwagi literackie. Ben-Brak: „Giwat jeladim". Szemesz: Jawniel. A. R.: Kefar Tabor. Pozatem liczne wiadomości z życia organizacyjnego „Hapoel- Hacair". Adres administracyi: Tel Aviv, T. D. 36.

„**Haszachar**" miesięcznik dla młodzieży i dzieci. Treść: Menachem Ussyszkin — D. K. List — Leopold Pilichowski. Niesforny dzieciak jestem — Anda P. Z. R. III. — gef. złota korona — Awerbuch. Rozmaite wiadomości — Łamigłówki — Odpowiedzi redakcyi, — Dodatek hebrajski.

Z ekranu.

„**Prawo pierwszej nocy**". „**Ja się nie żenię**". (Kinoteatr „Warszawa").

Żałuję bardzo, że tak późno mogłem być w kino-teatrze „Warszawa", byłbym bowiem uderzył w wielki dzwon entuzyazmu. Spełniam niestety spóźniony obowiązek i oświadczam, że „Prawo pierwszej nocy" jest prześlicznym filmem. Piękna stylizacya podania utrzymana w ramach prymitywu ludowego. Opracowanie St. Sierosławskiego według scenaryusza p. Hardou, autorki „Indyjskiego grobowca" nosi na sobie piętno wysokiego artyzmu. Wijące się ścieżki górskie, przerywane przełęczami i skalnymi zrębami, oświetlone słońcem i prowadzące do zawieszonego na wysokich szczytach zameczku raubrittera odbijały się fantastycznie od doliny, zamieszkanej przez zdrowe, silne i barwne postacie chłopskie. Opowiastka naiwna, ale oddana przez artystów z Rudolfem Kleinem na czele z misternem wycieniowaniem szczegółów, z wybornem podchwyceniem perspektywy i stonowaniem strojów. Ruchy masowe utrzymane na wysokim poziomie. Całość robi wrażenie wycinanek, dokonanych przez świadomego swych możliwości artystę.

Ponadto Fatty, ów więcej zręczny niż miły grubasek wyprawiający cały tuzin pociesznych koziołków i zadziwiający tą niezwykłą zręcznością przy olbrzymim korpusie wywoływał szczere wybuchy śmiechu, bo doprawdy wszystko robił, by leby tylko się nie ożenił. Wypijał lekarstwa, stawał na głowie, ubierał się w prześcieradła, rzucał się w morze, ale nic mu to nie pomogło. Musiał się biedak żenić, bo od śmierci nikt nie ucieknie.

Moasei.

Galerya przechrztów polskich.

22 (Przekład Ludwika Frenka)

Majer-Gedali energicznie wziął się do dzieła. Przewidując, że go jako Żyda nie dopuszczą do wielkiego księcia, włożył strój „kacapski", przyszedł do Belwederu i prosił w języku rosyjskim, aby wpuszczono go do księcia, gdyż chce wręczyć mu prośbę.

„Kacapa" jednak nie wpuszczono do księcia. Zaproponowano mu tylko, by złożył swą prośbę kamerdynerowi, na co oczywiście nie przystał.

To jednak nie osłabiło energii Brouna. Przychodził wielokrotnie do Belwederu, lecz nie prosił już o wpuszczenie go do wielkiego księcia, tylko rozmawiał ze służbą i opowiadał jej, że przywędrował z Rosyi do Warszawy, gdzie nikt nie rozumie jego języka. Pozostał zupełnie bez pieniędzy, dlatego też przychodzi tam, gdzie może rozmówić się z ludźmi, prosić ich o chleb i trochę pieniędzy.

Spodziewał się Broun, że prędzej czy później ujrzy przechodzącego wielkiego księcia, rzuci mu się do nóg i doręczy skargę.

Lecz Majer-Gedali zawiódł się w rachubach. Zanim doczekał się stosownej chwili, został zauważony przez generała Rożnieckiego, przychodzącego codziennie do Belwederu na naradę z wielkim księciem. Rożniecki kazał go zrewidować, odebrał mu znalezioną przy nim skargę i kazał go odesłać do ratusza do Birnbauma. „Imach Szymojnik" wtrącił go do piwnicy, dręczył swym zwyczajem kilka dni, a potem kazał mu dać 20 plag, aby nigdy nie wnosił na niego skarg do nikogo, chyba przed „boski sąd", poczem uwolnił go.

Postępowanie z Brounem pociągnęło za sobą bardzo smutne konsekwencye dla „Imacha Szymojnika".

Wielki książę Konstanty nie ufał ani tajnej policyi i jej naczelnikowi Rożnieckiemu, ani też komisarzowi cesarskiemu Nowosilcowowi. Dla śledzenia tajnej policyi i jej naczelników utrzymywał specyalną kontr-policyę.

Kierownikami tej kontr- policyi byli najwybitniejsi agenci tajnej policyi Schley i Mackrott, którzy utrzymywali własnych tajnych agentów, ludzi ze wszech miar godnych ich zaufania. Jeden z tych agentów dowiedział się o jakimś przebranym „kacapie", kręcącym się w Belwederze, którego Rożniecki kazał aresztować i odesłać do ratusza. Zainteresował się bardzo tą sprawą, długo badał, śledził poszukiwał, aż wkońcu dowiedział się, kto był tym „kacapem". Ajent zawiadomił o tem Schley'a i Mackrotta, którzy prowadzili dalej badanie i dowiedzieli się o tem jak „Imach Szymojnik" postąpił z tym „kacapem".

Kazali sprowadzić do siebie Majera-Gedalego i spytali go, czego chciał w Belwederze. Majer-Gedali wyznał im wszystko.

Schley i Mackrott kazali mu przynieść kopię skargi, którą miał zamiar złożyć. Gdy Broun to uczynił, polecili mu zgłosić się do siebie za kilka dni, obiecując, że wówczas poradzą mu, co ma dalej czynić.

Schley doręczył kopię skargi wielkiemu księciu, który dowiedziawszy się, co się dzieje w tajnej policyi, wpadł w wielki gniew. Pomimo to powiedział, że należy oszczędzać Rożnieckiego, gdyż jest obrońcą państwa, natomiast Birnbauma trzeba oddać pod sąd.

Jeszcze tego samego dnia namiestnik otrzymał poufne polecenie, że jeżeli kahał złoży mu skargę na Birnbauma, to powinien skargę tę przesłać władzom sądowym dla przeprowadzenia śledztwa i ukarania winowajcy.

Schley i Mackrott powiedzieli Majerowi-Gedalemu, że kahał winien złożyć namiestnikowi skargę na Birnbauma. Namiestnik skargę tę napewno przyjmie i załatwi pomyślnie. Nikt ze skarżących nie będzie z tego powodu cierpiał, gdyż Birnbaum nie będzie mógł nikomu nic złego uczynić.

Rozpoczęła się więc zawzięta walka kahału z „Imachem Szymojnikiem" z jego zwierzchnikami, Rożnieckim i Lubowidzkim.

Idąc za radą Schley'a i Mackrotta, kahał złożył skargę na Birnbauma namiestnikowi, prosząc go, aby zlitował się nad ludnością żydowską, prześladowaną, dręczoną, okradaną z czci i pieniędzy, zaznaczając przytem, że rząd, nie karząc Birnbauma za inne jego uczynki, traci zaufanie i szacunek społeczeństwa.

Namiestnik przesłał tę skargę władzom sądowym. Trybunał kryminalny województwa mazowieckiego według wskazówek namiestnika natychmiast wydał polecenie aresztowania Birnbauma (1 lutego 1823).

Generał Rożniecki i wice-prezydent Lubowidzki dowiedziawszy się o decyzyi trybunału, zaniepokoili się bardzo i postanowili nie dopuścić do aresztowania „Imacha Szymojnika" i zemścić się na kahale za jego skargę. (C. d. n.)

Zbrodnicze wołanie.

Nie sądzimy, aby pp. Adolf Nowaczyński lub Fr. Rawita Gawroński zasługiwali dziś na poważne rozpatrywanie. Wartość etyczna i forma ich zbrodniczych, choć bezkarnych nawoływań stawia ich poza nawiasem społeczności ludzkiej w dobrem tego słowa znaczeniu. Wśród bardzo wielu społeczeństw pojawiają się dziś indywidua, któreby stanowić mogły co najwyżej objekt dla rozważań w dziedzinie patologii i teoryi kryminalistyki politycznej.

Jeśli jednak mimo to zamieszczamy poważne wywody Szan. naszego współpracownika, to czynimy to dlatego, aby społeczeństwu polskiemu okazać, jakim echem bolesnem odbija się „ideologia" takich indywiduów w duszy objektywnej jednostki. Społeczeństwo bowiem żydowskie przeszło szkołę twardą i już dawno nauczyło się pogardzać siepactwem politycznem. — **Redakcya.**

Ostatni zeszyt „Myśli Narodowej" (Nr. 46), przynosi dwa programowe artykuły. Jeden pióra Adolfa Nowaczyńskiego, drugi Fr. Rawity-Gawrońskiego. Pierwszy mówi o misyi i celach tego pisma, drugi misyę tę spełniając o kwestyi żydowskiej, jako problemie europejskim.

Prawdziwe oblicze Nowaczyńskiego i Gawrońskiego jest nam dawno znane. Wiemy, że Rawita-Gawroński, to nieskoordynowany bezkrytyczny umysł, tonący w zamęcie pojęć, Nowaczyński zaś, ongiś wielki artysta, dziś człowiek bez umiaru i poczucia odpowiedzialności, niezdolny do stworzena dzieła sztuki, któreby zniewalało dusze ludzkie, z całą rozpaczą niemocy twórczej, niemoc tę zagłusza krzykiem. Nie mogąc już wydobyć ze siebie nic prawdziwie wielkiego i pięknego, nie mogąc więcej wzbudzić dreszczu dramatycznego w sobie i innych, szuka nowego sposobu wypowiedzenia się a przedewszystkiem zapomnienia swojej niemocy.

Znajduje je w egzaltowanej nienawiści, bo ta wywołuje także swoisty dreszcz. W rozbieżnych, wciąż do szybszego biegu podniecających się zdaniach, jego artykułów, w mocnych a plugawych wyrazach, jakich stale używa, widać typowy niepokój i wysiłek niemocy. Jednakże siła demagogicznych, agitacyjnych wystąpień, a siła twórczości artystycznej, to są dwie różne rzeczy. Nowaczyński, straciwszy moc twórczą, podniecany żądzą działania, musiał wyjść na ulicę. Na ulicy rozgrywa się też dzisiaj tragedya upadku Nowaczyńskiego.

Nie zajmowalibyśmy się jednak ani treścią artykułów „Myśli Narodowej", ani osobami ich autorów, gdybyśmy ich nazwisk nie spotykali również na łamach poważnych warszawskich dzienników i gdyby ci ludzie nie byli zaznaczyli i podkreślili **tym razem swego ideowego związku ze stronnictwem Narodowej Demokracyi**, która, solidaryzując się **z ich działalnością, daje tej działalności moralne i materyalne poparcie.**

W całej ohydzie i grozie odsłania się przed nami misya, jaką spełnić ma to pismo, które z przyzwoleniem obozu narodowego, przywłaszczyło sobie nazwę „Myśli Narodowej". Oto ma ono, jak czytamy na wstępie artykułu pt. „Trzechlecie Myśli Narodowej" dać „szczery wyraz nacyonalizmowi integralnemu, luźnie związanemu z ideologią i programem partyjnym obozu narodowo-demokratycznego i zwalczać grożące Polsce największe niebezpieczeństwo nowoczesne, tj. „między narodowy imperializm pansemicki". Powstało ono „identycznie z tym samym celem", jak pisemka niemieckie, pt. „der Hammer", „der Michel" i „der Wettkampf". Aby dojść do celu, nie wystarcza jednak zdaniem Nowaczyńskiego sam odpór publicystyczny, lecz potrzeba działać tak, jak w Niemczech, gdzie wedle jego zdania:

„nie poprzestano tylko na odporze publicystycznym, ale przechodząc do „action directe" wymordowano poprostu począwszy od Liebknechta, Róży Luxenburg, Eisnera, Rathenaua przeszło dwieście czterdzieści osób z tego obozu politycznego, który współdziałał z pansemityzmem w dziele zgangrenowania rasy i państwa, celem stabilizacyi drugiego po Rosyi mocarstwa, przez ochlokracyę semicką rządzonego".

P. Nowaczyński nie wątpi o skuteczności tej metody. Wypisuje ją, jako hasło na sztandarze „Myśli Narodowej". Pochwala i zaleca tę metodę, wołając:

„Czy to wymordowanie przeszło 240 koeficientów prosemityzmu i ten wytworzony przez przeszło dwanaście pism bezwzględnie antysemicki rządzący w Niemczech nastrój psychiczny wpłynęły cokolwiek na obniżenie prestiżu i szacunku, jakim dziś Niemcy wyleczone cieszą się na całym globie,, o tem pozwalamy sobie wątpić".

A więc ideologia narodowej demokracyi pozostaje „luźnie związana" z „ideologią" morderstw i gwałtu i zawiera braterstwo broni z ideologią niemieckich pisemek „der Michel" i „der Hammer".. Michałka i młota. Musimy niestety uwierzyć, że tak się rzeczy mają skoro stronnictwo to nie wypiera się związku z „Myślą Narodową" Nowaczyńskiego i skoro „historyk" Fr. Rawita-Gawroński, którego nazwisko spotykaliśmy tak często na łamach dawnej „Rzeczypospolitej", ujmując w następnym artykule kwestyę żydowską, jako problem europejski, skłania się do rozwiązania tego problemu.. nożem. „Próby rosyjskie przedwojenne, rozwiązania tej kwestyi nożem, nie dały pozytywnych rezultatów. Żydostwo odradzało się, jak Fenix z popiołów" — konkluduje autor. Stwierdza jednakże dalej, że „tą samą metodą Węgrzy po rewolucyi bolszewickiej pozbyli się Żydów". Nasz „historyk" stwierdza pozytywnie skuteczność tej metody".

Zdaje mi się, że dotychczas w Polsce nie słyszano jeszcze podobnych słów...

Nie jestem Polakiem z krwi i kości. Jestem Żydem, krew z krwi i kość z kości odwiecznych poszukiwaczy Boga i prawdy. Ale w krew moją wpłynęła kultura polska a w duszy mojej płoną odblaski tych ogni, co płonąc ongiś na szczytach polskości, świeciły światu całemu. Z głębi mej duszy wyrywa się krzyk grozy i bólu nad pohańbieniem myśli polskiej, nad pohańbieniem mowy polskiej. Ze słów i dźwięków polskich, z których ułożone są ohydne zdania Nowaczyńskiego i Gawrońskiego, ułożone są święte zdania mowy Mickiewicza i mowy Słowackiego. Wszak polskim językiem pisana jest

Konstytucya 3-go Maja i manifest Kościu szki. W tym języku przemawia ewangelista polskości Stefan Żeromski...

Nie może być, aby myśl Nowaczyńskiego i Gawrońskiego, była narodową myślą polską nie może być, by była ona odbiciem myśli pi śmideł niemieckich, tak jak i one nie są od biciem narodowej myśli niemieckiej, a chyba tej myśli, co dojrzewa w stęchłych bagni skach. Nie może to być, aby myśl polska kryła w sobie pochwałę morderstw, pochwałę noża i pałki...

Wierzymy, że kiedyś, może już jutro, wielkie duchy Polski płomieniem idei spalą i spopielą tę chwilową podłość „ideową" Nowaczyńskich. Wierzymy, że zapomniane zostaną słowa obłędu i nienawiści. Ta wiara jest tem, co pozwala wytrwać w ohydzie dzisiejszych dni. Są to ciężkie i ciemne dni, nietylko dla nas Żydów, ale i dla Polaków. Jeszcze nie zapłonęły na nowo na szczytach polskości ognie wielkich idei. Jeszcze nikt nie wskazał nowych dróg. I dlatego tak ciemno i zimno dziś w życiu duchowem Polski.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Wizyta u Einsteina.

Einstein za uniwersytetem żyd. w Europie.

Dziennikarz Jacobi Zygmunt w następujący sposób opisuje wizytę u Einsteina i rozmowę z nim:

Gabinet pracy prof. Einsteina nie odznacza się ani rozmiarami, ani umeblowaniem. Urządzony jest skromnie bez krzyku ostatniej mody. Małe biurko profesora zarzucone jest papierami. Biblioteka Einsteina nie zawiera żadnych książek z beletrystyki. Nie znajdziesz w pokoju żadnego dziennika. Do tych bowiem żadnej wagi nie przywiązuje Albert Einstein. Natomiast dużo jest dzieł z dziedziny ulubionej. A zatem z fizyki i teorji względności. Jest też w szafkach wiele przeglądów naukowych traktujących o tych przedmiotach. Einstein nietylko znany jest jako uczony i mowca. Jest również zapalonym wielbicielem muzyki. W pokoju przyjęć zobaczyć można fortepian i skrzypce. I stale gdy czas pozwala, urządza Einstein wieczory, które sprowadzają wielu uczonych, dziennikarzy polityków, studentów a nierzadko i obywateli, których sprowadza chęć ujrzenia wielkiego męża. Udział czynny bierze w tych wieczorach małżonka, wierna towarzyszka uczonego. Osobiście przyjmuje i rozmową zabawia. Odnośnie do ostatniego posiedzenia Komisyi naukowej przy Lidze Narodów — to zdaniem prof. Einsteina zadanie tejże jest bardzo rozległe. Ma ona bowiem zająć się opracowaniem planu publikacyi dzieł naukowych, zabezpieczenia prawa autorstwa, wzajemnej wymiany profesorów i studentów między krajami a to celem umożliwienia zbliżenia się. Prof. Einstein jest zdania, że plan powyższy da się przeprowadzić, tembardziej, że problemy powyższe zaczynają interesować już szersze masy. Jest też Einstein zwolennikiem przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i podnosi korzyści jakie z tego wynieść może Europa. Praca za przyjęciem Niemiec do Ligi idzie też we Francyi w przyspieszonym tempie. Francya jest bowiem również zdania, że Liga Narodów ma się stać narzędziem pokoju powszechnego.

Obecnie myśli Einstein o założeniu uniwersytetu żydowskiego w Europie. Skarży się jednak, że za mało poparcia znajduje u żydostwa wschodnio-europejskiego, a nawet u samych studentów Żydów. Od lat 10 pracuje już Einstein nad tym planem. Potrafił nawet zainteresować swoim planem Komisyę przy Lidze Narodów, która przeprowadziła dyskusyę nad planem, jednakże bez pozytywnych jak dotychczas rezultatów. Uchwalono jednakże stworzyć Uniwersytet Międzynarodowy w Europie.

Wiadomości żydowskie.

DOAR HAJOM ZNOWU OSKARŻONY. Na podstawie sprawozdania policyi angielskiej w Jerozolimie oskarżono redakcyę „Doar Hajom" znowu o obrazę religii katolickiej w związku z notatką, jaka się pojawiła po przyjęciu chrztu przez Hansa Herzla. Jak wiadomo jest to już drugie oskarżenie wniesione w podobnej sprawie przeciw Doar Hajom. Prof. Weizman oświadczył podczas swego pobytu w Palestynie wobec przedstawicieli prasy, że organizacya syonistyczna potępia metody tego dziennika, będące wynikiem braku poczucia odpowiedzialności.

ARABOWIE W ZAJORDANII CZEKAJĄ NA ŻYDÓW. Arabskie pismo „Al Gazirah" podaje, że w Zajordanii wszczął się „niebezpieczny" ruch: Oto arabscy obszarnicy w Zajordanii oczekują z niecierpliwością przybycia Żydów, którzyby wykupili ich ziemię. Doszło już do tego, że bogaci Arabowie kupują ziemię u fellachów, by potem z zyskiem sprzedać ją Żydom. Dziennik podaje nazwiska kilku effendich, którzy gotowi są sprzedać Żydom ziemię.

11,500 CHALUCÓW W EUROPIE. Centralne biuro „Hechaluc" w Berlinie wysłało telegram do palest. egzekutywy syonistycznej z żądaniem przesłania certyfikatów na wyjazd do Palestyny dla 11,500 chaluców.

FABRYKI PRZEROBÓW TYTONIU PALESTYNSKIEGO powstaną wkrótce z inicyatywy „Amerykańskiego Towarzystwa dla produkcyi tytoniu w Palestynie" w Nowym Jorku, Hamburgu i Gdańsku.

„BÓG ZEMSTY" Asza został ostatnio wystawiony z wielkim sukcesem w teatrze berlińskim z udziałem najwybitniejszych sił aktorskich.

1,200 EMIGRANTÓW przybyło w październiku do Palestyny.

Z WARSZAWY DO JEROZOLIMY — AUTOMOBILEM udał się p. Biliński przez Jugosławię, Bułgaryę, Konstantynopol, Anatolię i Syryę. Droga wynosi około 10,000 kilometrów.

W TEL AWIWIE położono kamień węgielny pod budowę konserwatoryum muzycznego.

MARK CHAGAL znany artysta-malarz żydowski przybędzie wkrótce do Palestyny.

Z INSTYTUTU WIEDZY ŻYDOWSKIEJ W PALESTYNIE Prof. Dr. Epstein z Kowna, który będzie wykładał Talmud przybył do Palestyny. Profesorzy Guttman i Aptowitzer przybędą w najbliższych dniach. Katedrę historyi obejmuje dr. Józef Klausner.

Nowości wydawnicze.

Wyspiański.

Wzrasta i potęguje się wpływ Wyspiańskiego. Pojawiają się ciągle rozprawy, książki o nim, jako o wielkim polskim tragiku. Niema umysłu twórczego w Polsce, któryby się ukształtował poza obrębem jej fascynującej indywidualności. Przyznać jednakowoż trzeba, że w danym wypadku literatura poprzedza teatr. Od czasu do czasu zdobędzie się jakiś teatr polski na wystawienie jednego dramatu Wyspiańskiego, ale jest to przedstawienie odświętne, paradne, niejako ofiara złożona cieniom największego po Słowackim dramaturga polskiego. Teatru Wyspiańskiego dotychczas nie mamy, ani też prób nowego scenicznego ujęcia jego twórczych koncepcyi (prócz nieśmiałej i niezdecydowanej próby p. Wysockiej z okazyi wystawienia „Legionu na scenie krakowskiej. Natomiast literatura o Wyspiańskim staje się coraz bogatsza. Zarejestrujemy tylko najciekawsze zjawiska ostatnich dni.

Na czoło ostatnich lat wysunęła się gruntowna, poważna i obszernie ujmująca horyzonty praca Dr. St. Kołaczkowskiego o „Wyspiańskim, jako tragiku". Sam tytuł wskazuje, że nie z wyczerpującą monografią o Wyspiańskim jako poecie mamy tu do czynienia. Autora zajmuje tylko tragizm jako konstytutywny rys duchowego oblicza autora „Wesela", a działami tylko o tyle się zajmuje o ile mogą tezę przewodnią zilustrować. Przy ujęciu tragizmu wychodzi p. Kołaczkowski z poglądów znanego filozofa niemieckiego Maksa Szelera, nie wdając się nawet wcale w dyskusyę z Volkeltem lub z innymi estetykami. Prawdę powiedziawszy, uważam te pierwsze rozdziały za najsłabszą część książki, natomiast analiza utworów jest wnikliwą, głęboką i przekonywującą. Już teraz zaznaczyć jednak się godzi, że bez dzieła tego nikt w Polsce poważnie Wyspiańskim się zajmujący już więcej się nie obejdzie.

Znacznie dalsze cele postawił sobie p. Józef Mirski w swojej książeczce o „Mistyce Wyspiańskiego", wydanej nakładem Biblioteki Tęczowej we Lwowie. Musimy tu użyć niemieckiego słowa: Weltanschauung. Autor stara się nam dać w popularnym skrócie „światopogląd" Wyspiańskiego. Nie jest to praca oryginalna, tylko rekapitulacya badań poprzedników. Myślowo schodzi się z pracą Dr Kołaczkowskiego, ale koncepcya powstała u autora, jak widać z jego słów, równocześnie, a więc niezależnie od dzieła Dr Kołaczkowskiego.

Najlepszy zaś pomnik literacki wystawił Wyspiańskiemu znany Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska" w Warszawie, przystępując do wydawania zbiorowych pism St. Wyspiańskiego. Redakcyę objęli panowie Chmiel i Sinko. Pierwszy wziął na siebie troskę o tekst, drugi monografie i komentarze. Na razie wyszedł pierwszy tom, który przedstawia się tak pod względem graficznym jak krytycznej analizy wprost imponująco. Przedmowa zawiera mnóstwo interesujących szczegółów z lat młodych Wyspiańskiego i oświetla jasno drogi kształtowania się jego indywidualności. Do nader interesującego tego wydawnictwa jeszcze wrócimy. **M. K.**

* * *

„Rzeczy wesołe" Kornela Makuszyńskiego (8 wydanie nakładem „Biblioteki Polskiej" w Warszawie).

Cechą charakterystyczną humoru Makuszyńskiego jest pewna podstępnie dobroduszna złośliwość. Jest to złośliwość więcej słowna, a nie polega prawie nigdy na zdemaskowaniu więcej skomplikowanych typów psychicznego wyrafinowania. Porusza się po linii najmniejszego oporu i działa na wrażliwość czytelnika prymitywnymi szablonami. Oto kpi Makuszyński z kobiety, a czyni to, że tak powiem, tylko ilościowo lepiej, a nie jakościowo od przeciętnego mężczyzny, który mimowoli i bez znajomości Strindberga uprawia walkę płci. Albo obarcza rzeźbiarzy i malarzy pewną i to bardzo dużą dozą jakiejś typowej głupoty, wypływającej z ich dobrego serca. Czytelnik pyta się przytem dlaczego uprzywilejowanym pod tym względem ma być malarz lub rzeźbiarz, który chyba ma to samo prawo o pewnej porcyi głupoty, jak każdy inny śmiertelnik, ale na pewno pod tym względem nie jest głupszy od ...aptekarzy lub geometrów. Czasami udaje

MISTRZEM SKOKU W AUSTRYI został żyd członek „Hakoachu“ Sprunner Arnold.

„JUD“ WARSZAWSKI organ ortodoksyi w Polsce ukaże się ponownie dzięki poparciu cadyka z Góry Kalwaryi.

MANIFESTACYA BYŁYCH LEGIONISTÓW ŻYDOWSKICH W JEROZOLIMIE odbyła się z okazyi rocznicy zawarcia pokoju. Przemówienie wygłosił sir Gilbert Clayton. Legioniści udali się na groby poległych w czasie walk o Palestynę żołnierzy. W imieniu legionistów i Jiszuwu żydowskiego przemówił Ben Cwi, który podkreślił, że celem legionu żydowskiego było wywalczenie żyd. siedziby narodowej. Legioniści zostali przyjęci w pałacu sir Herberta Samuela.

NADRABIN DR. CHAJES OPUSZCZA WIEDEŃ NA STAŁE udając się do Ameryki, gdzie obejmuje wykłady w seminaryum rabinackiem dra Stefana Wiese'a. Po kilku latach osiędzie dr. Chajes na stałe w Palestynie.

CUZA ZNANY DOSTATECZNIE ANTYSEMITA RUMUŃSKI wystawił swoją kandydaturę, na liście narodowo demokratycznej partyi (oczywiście!) podczas dodatkowych wyborów do parlamentu, które wkrótce odbędą się w Rumunii.

941 ŻYDÓW PRZYBYŁO DO AMERYKI w lipcu i sierpniu 1924 r. W tych samych miesiącach ubiegłego roku przybyło do Ameryki 15,922 żydowskich emigrantów. Z ogólnej kwoty, przypadającej na Polskę w roku 1924 i 1925, wynoszącej 5982 osób wydano do końca września 888 wiz.

FORD FINANSUJE FASZYSTÓW RUMUŃSKICH. Jak stwierdziło śledztwo w sprawie zamordowania prefekta policyi w Jassach otrzymywali faszyści środki pieniężne od znanego milionera amerykańskiego Forda.

RZĄD HOLENDERSKI zamianował dra Dawida Cohena nadzwyczajnym profesorem historyi klasycznej na uniwersytecie w Lieden. Od wielu lat stoi prof. Cohen na czele ruchu syonistycznego w Holandyi.

TRZECH BURMISTRZÓW-ŻYDÓW znajduje się w Holandyi.

mu się jednak paradne kawały jak np. w gu-ście Francea, utrzymane opisy gospodarki Pana Boga w raju.

W ostatecznej konkluzyi: Fałszywa, patetyczna sentymentalność, ów z uporem stale się powtarzający tric uśmiechu przez łzy nie pozwalają Makuszyńskiemu skondensować swych złośliwych wycieczek na nutę wielkiej sztuki. Przyczem nadzwyczajna łatwość pisania pcha go w kierunku błahostek i zwalnia go od konieczności pogłębiania. Jest to może przyczyną, ale też i klątwą jego popularności.

Moassi.

APULEJUSZA MADAUREŃCZYKA: METAMORFOZY ALBO ZŁOTY OSIOŁ. Z oryginału łacińskiego przełożył Edwin Jędrkiewicz. Rzecz o Apulejuszu napisał Jan Parandowski. Nakł. Tow. Wydaw. „Ateneum“. Cena 10 zł.

Po raz pierwszy pojawia się w języku polskim całkowity przekład tej najkapitalniejszej powieści łacińskiej, z której tylko jeden fragment — cudna baśń o Amorze i Psyche — był dotychczas tylokrotnie tłomaczony. „Złoty Osioł“ jest jedną z najciekawszych książek w literaturze świata, na którą wywarł wpływ ogromny. Przyswojenie go piśmiennictwu polskiemu jest wielką zasługą p. Jędrkiewicza, który dał przekład żywy i barwny. Wstęp Jana Parandowskiego doskonale wprowadza czytelnika w środowisko, w którem ta powieść powstała. Książkę tę weźmie do ręki każdy, kto pragnie się zapoznać z jednem z najciekawszych arcydzieł i kto znaleść chce lekturę zajmującą a krzepką i zdrową, jak zdrowym jest śmiech tego pisarza starożytnego. Szata zewnętrzna książki bardzo staranna.

PIERWSZA GRUPA UCZNIÓW wysłanych z Polski do szkół hebrajskich w Palestynie przybyła do Hajfy.

EKSPORT 3 i PÓŁ MILIONA POMARAŃCZY PALESTYŃSKICH. 10 listopada wysłano okrętami zagranicę 3 i pół miliona pomarańcz, pochodzących w większej części z ogrodów kolonistów żydowskich. W związku z tem odbyła się uroczystość, w której wziął udział gubernator okręgu jerozolimsko- jaffejskiego Ronald Storrs.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

Listy z kraju.

CHRZANÓW. (Hechaluc. Ruch w organiz. „Haszomer“, Komitet niesienia pomocy dla biednych sierót, Keren Hajessod.). Przed trzema miesiącami zawiązano u nas organizacyę „Hechaluc“, liczącą już 20 członków, której zadaniem jest przygotowanie chaluców do przyszłej pracy w Erec. Obecnie z powodu pory zimowej braku odpowiednich funduszów nie mogą chalucim kontynuować pracy fizycznej, natomiast zaprowadzono kursa, m. i. języka hebrajskiego i palestynografii, a nadto kurs introligatorstwa. Ruch w organizacyach naszych się wzmaga, jedyny tylko „Haszomer“ pracy podjąć nie może z powodu braku lokalu. Byłby czas najwyższy, żeby się i tą organizacyą zająć. Zrozumiałą jest rzeczą, że w porze zimowej nie mogą się odbywać pogadanki na wolnem powietrzu, jak to „Haszomer“ zwykł czynić przez całe lato.

Młodzież nasza tęskni do utworzenia kółka dramatycznego. Niestety trudno o urzeczywistnienie tego planu, gdyż nie mamy w mieście sali, którąby naszym władzom odpowiadała. Wprawdzie do r. 1920 była sala, która się nadawała na urządzanie wieczorków i wykładów i odpowiadała wtedy przepisom sanitarnym, zaś od trzech lat została przez władze zapieczętowana, bo nie odpowiada rzekomo przepisom sanitarnym. A nie odpowiada dlatego, bo właścicielem tej sali jest — Żyd. W tych dniach zawiązano Komitet niesienia pomocy biednym sierotom, na czele którego stoi p. Drowa R. Rieserowa. Zadaniem komitetu jest czuwanie nad wychowaniem sierót i niesienie pomocy poza szkołą. Wspomnieć też warto o akcyi dla Keren Hajessod. Już kilka razy akcyę rozpoczynano, ale rezultatów nie widać. Zdaje się, że byłoby bardzo dużo chętnych do deklarowania kwot na ten cel, ale cóż z tego kiedy ludzie mający obowiązek przeprowadzenia tej akcyi wcale się nią zająć nie chcą.

BOCHNIA. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zgromadzenie w sali Stow. kupców, na którem referował adw. Dr. Schwarzbart na temat „Ku odrodzeniu Żydostwa“. Tego samego wieczoru odbyło się otwarcie nowego Stowarzyszenia „Tuschija“ w własnym lokalu. Założenie tego Stowarzyszenia świadczy chlubnie o pracy tutejszej organizacyi i o ponownem budzeniu się ruchu narodowego. Na uroczystość otwarcia przyszli lokalni przywódcy ruchu jakoteż bardzo wiele dojrzalszej młodzieży obojga płci. Po zagajeniu niestrudzonego p. Weissa i recytacyi z Pereca, wygłosił adw. dr I. Schwarzbart przemówienie o zadaniach stowarzyszenia i młodzieży w związku z obecnym stanem organizacyi i pracy palestyńskiej.

Odśpiewaniem pieśni narodowych zakończyła się uroczystość otwarcia Stowarzyszenia, któremu na tem miejscu składamy życzenia owocodajnej pracy.

* * *

AKCYA NA KEREN HAJESSOD W OKRĘGU LWOWSKIM. Przy współudziale dra Arthura Hantkego została ostatnio zorganizowana szeroka akcya na rzecz „Keren Hajesod“.

Dr. Hantke odbył cały szereg konferencyi i mityngów. Prawie wszystkie żyd. organizacye kulturalne i zawodowe zgłosiły akces do akcyi. Wczoraj opuścił p. dr. Hantke Lwów i udał się z powrotem do Berlina.

POWRÓT NA ŁONO JUDAIZMU. Onegdaj przeprowadzono w rabinacie formalności związane z powrotem na łono judaizmu studenta politechniki, l. 20, który w roku 1919 przyjął wyznanie ewangelicko- augsburskie, oraz 16-letniej panny, która mając lat 10, została oddana jako sierota do domu wychowawczego. Obecnie, postanowiła przejść z powrotem na łono judaizmu.

KRAJOWA KONFERENCYA SYONISTYCZNA we Wsch. Gal. odbędzie się 8 i 9 grudnia we Lwowie.

POŻAR TKALNI WE LWOWIE. Onegdaj o g. 8 wieczorem wybuchł pożar w drewnianym składzie kładów konopnych i lnianych .tkalni „Len", znajdującej się przy ul. Tkackiej we Lwowie. Ogień z przerażającą szybkością ogarnął budynek i groził objęciem całej fabryce. Przybyła straż pożarna po 3 godzinnej walce z żywiołem pożar zlokalizowała. Szkoda przypuszczalnie wynosi 50 tysięcy złotych.

ZIĘĆ ZABIŁ TEŚCIA. We wsi Gnojno gm. Bobrowniki, powiatu Lipnowskiego, rozegrał się dramat rodzinny na tle majątkowym. Właściciel majątku Gnojno S. T., lat 64 mający, posprzeczał się ze swym zięciem, Rutkowskim, który chciał, aby mu teść zapisał swój majątek. T, odmówił. Wówczas Rutkowski rzucił się nań, powalił go na ziemię i uderzył w głowę żelazną sztachetą. Napadnięty wyzionął ducha, zaś zięć zbiegł.

Ze świata.

CZY NA DRODZE DO WYKRYCIA BAKTERYI RAKA. Na jednem z posiedzeń laby lekarskiej w Berlinie, prof. Blumenthal przedstawił wynik badań nad rakiem. Prof. Blumenthal przeszczepiał bakteryę raka z żywego organizmu człowieka zwierzętom. Do chwili obecnej, tzn. do wyniku badań ostatnich wykrył prof. Blumenthal 3 rodzaje bakteryi, za pomocą których potrafił sprowadzić zaburzenia w. organizmach, którym te bakterye zaszczepił. Udało się doświadczenie powyższe w 8 wypadkach. Celem jednakże ożywienia reakcyi wywołanej zaszczepieniem tych bakteryi uważa prof. Blumenthal za konieczne zastosowanie pewnych czynników. Wykrycia swego nie uznaje prof. Blumenthal za decydujące w dziedzinie odkryć bakteryi raka. Jest to tylko grupa bakteryi współdziałająca w wywołaniu choroby raka. — Niewątpliwie dalsze badania doprowadzą do wyników pozytywniejszych.

WSPÓLNY FRONT ŻYDÓW, PROTESTANTÓW I KATOLIKÓW PRZECIW KU KLUX KLANOWI. Niedawno odbyła się w Waszyngtonie konferencya wybitnych osobistości ze świata żydowskiego, katolickiego i protestanckiego. Rozpatrywano sprawę utworzenia jednolitego frontu przeciw nietolerancyi i wszczęcia walki przeciw próbom Ku KLUX KLANU w kwestyi wniesienia rozdziału religijnego i rasowego wśród obywateli amerykańskich.

NOWY YORK W CYFRACH. Drugie po Londynie największe miasto na świecie zajmuje obszar 315 mil kwadratowych a liczba ludności wynosi około 13 milionów tzn. o jeden milion więcej, niż ludność państwa bułgarskiego lub o pół miliona więcej niż Grecyi. Liczba ludności rasy białej i obcego pochodzenia wynosi około 4,300.000. Nowy Jork ma więcej Włochów, niż Rzym, więcej Irlandczyków, niż Dublin, więcej Niemców niż Bremen, a przeszło dziesiątą część narodu żydowskiego.

Nowy Jork ma więcej telefonów niż Londyn, Paryż, Petersburg i Rzym razem. Nowy Jork posiada 5 z pośród największych mostów na świecie. Każdy z nich jest więcej, niż na milę długi.

New Jork posiada więcej niż dwa tysiące teatrów łącznie z kinami i przeszło piętnaście tysięcy kościołów i szkół. Każdego dnia przybywa do New Jorku 600 tysięcy gości lub turystów. Po każdej 52 sekundzie przybywa pociąg pasażerski. W każdej 13 minucie odbywa się ślub, co 6 minut rodzi się dziecię, co 51 minut staje nowa budowla, co 10 minut jest otwarty nowy sklep. Można jeszcze dodać 400,000 automobilów i przeszło 300,000 szoferów. 5.000 okrętów przybywa lub opuszcza rocznie port nowojorski. W New Yorku dokonuje się rocznie 300 morderstw, 1000 katastrof, automobilowych, 2000 rabunków, i nieobliczona ilość zatrucia gazem itp. Budżet New Jorku wynosi 375 milionów dolarów (cała Belgia wydaje na wydatki państwowe 150 milionów dolarów to znaczy mniej niż połowę wydatków New Jorku).

W OSTATNIM TYGODNIU wyłapano w Anglii 20,000.000 szczurów. Wojna wydana szczurom w Anglii a trwająca już tydzień zakończona. Według obliczeń urzędu statystycznego — 12 szczurów jest w stanie wyrządzić szkodę w wysokości minimum 5 L rocznie, licząc tylko same obgryzania. Jak wiele zatem korzyści musiano przysporzyć obywatelom — jeśli wyłapano 20 milionów tych szkodników.

140 KM. DROGI WODNEJ W GODZINIE. Rekord w sterowaniu statkiem rzecznym wziął niedawno sternik francuski Fischer, który w godzinie przebył 139 km. Poprzednim mistrzem był Caniva, który w 1923 przebył w godzinie km. 119, podczas gdy w tym samym czasie amerykańska łódź podwodna zdążyła przebyć jedynie 123 km. Statek obecnego mistrza światowego obliczony był na pomieszczenie osób 10.

Największa szybkość wynosiła 140 km. i 645 m. P. Fischer liczy obecnie lat 49. znanym jest we Francyi jako odważny cyklista i szofer automobilowy. W r. 1910 był przez pewien czas lotnikiem.

PIES POŻERA 6-LETNIEGO CHŁOPCA. W Wrancy mieszkała pewna rodzina urzędnicza ze swym 6-letnim synkiem Rene, dla którego matka kupiła brytana. Wkrótce brytan wydał na świat małe brytaniątko. Oba psy złożono w piwnicy, by uniemożliwić małemu Rene dostępu do srogich zwierząt. Zmuszona raz pani Nies, opuszcza mieszkanie, pozostawiając w domu samego synka, któremu zakazuje ostro schodzić do piwnicy do psów. Zakaz zakazem — któż jednak przeszkodzi chłopczykowi, gdy ten chce się bawić z psinkami? Udaje się zatem chłopczyna do piwnicy z zamiarami zupełnie pokojowemi. Zobaczywszy jednak zbliżającego się malca, rzuca się trwożliwa suka na chłopca, obala go na ziemię, odrywa zębami kolana i ramiona chłopca i wgryza się w szyję. Bezsilny chłopczyk rzuca się, broni jak może lecz naprózno. Wkrótce leży zupełnie omdlały bliski śmierci, pozbawiony rąk, nóg, nosa, oczu i tylko straszliwe rzężenia wskazują, że leżąca masa — to człowiek. Rzężenia chłopca —sprowadzają przybyłą matkę do piwnicy i wskazują jej oczom widok krew w żyłach ścinający.

Nieszczęśliwa, chce popełnić samobójstwo. Nadbiegli na czas sąsiedzi, przeszkadzają temu, naciągają kaganiec psu i odsyłają go do zakładu miejskiego, celem zbadania. — Chłopak, przypłacił życiem swą psią sympatyę.

Przegląd gospodarczy

PROJEKT NOWELI PODATKU DOCHODOWEGO. W ostatnich dniach złożył Rząd Sejmowi projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt ten podwyższa minimum egzystencyi i obniża nieco skalę podatkową.

ZAMKNIĘCIE KASOWE ZA PAŹDZIERNIK. Preliminarz budżetowy na październik br. przewidywał w dochodach ogólny wpływ 156 milionów zł., w czem uwzględniano już wpływy z pożyczek oraz pozostałość kasową na dzień 1-go października br. Tymczasem ogólna suma dochodów budżetowych, tj. dochodów administracyjnych wszystkich Ministerstw oraz zysków z przedsiębiorstw i monopoli wyniosła 157,3 milionów zł. nie licząc wpływów z pożyczek, ani sum z pozostałości kasowej.

Wydatki budżetowe w październiku zamknięte zostały cyfrą 159,3 milionów zł. licząc w tem wydatek 5,6 milionów zł. na dalszy wykup prywatnych fabryk tytoniowych.

ZMIANA STAWKI PROWIZYI W P. K. O. Prezydyum Pocztowej Kasy Oszczędności komunikuje, iż ustalone przy otwarciu biura inkasowego PKO. stawki prowizyjne zmienione zostały w sposób następujący: centrala PKO. pobierać będzie za inkaso na Warszawę ¼ % przyczem nie mniej, niż 50 groszy, za inkaso na oddziały PKO. również ¼ % lecz nie mniej niż 75 groszy. Oddziały PKO. pobierać będą za inkaso miejscowe ¼ % — minimum 50 groszy, zaś za inkaso na inne oddziały PKO. i na Warszawę ¼ % — minimum 75 groszy. Zarówno centrala PKO. jak i oddziały pobierać będą za inkaso na urzędy pocztowe ½ % lecz nie mniej niż zł. 1'50, na urzędy w miejscowościach będących siedzibą oddziałów Banku Polskiego i nie mniej niż 2 zł. na wszystkie inne urzędy pocztowe.

DEFICYT KOLEI CZESKICH. Według sprawozdania komisyi budżetowej, koleje państwowe w Czechosłowacyi w pierwszem półroczu rb. wykazały 1842 milionów dochodu i 1948 milionów rozchodu, czyli dały 106 milionów koron deficytu, co wraz z wydatkami na inwestycye podnosi powyższy niedobór do 866 milionów k. c. wobec rozchodu 4813 milionów i dochodu 4437 milionów w 1923 oraz rozchodu 5043 milionów i dochodu 440[illegible] milionów k. c. w 1922 roku.

WPROWADZENIE MAKSYMALNEJ TARYFY CELNEJ. W tych dniach ukaże się rozporządzenie o cłach maksymalnych, zapowiadane już od pewnego czasu. Rozporządzenie ustanawia w taryfie celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 54 poz. 540) cła przywozowe maksymalne w wysokości dwukrotnych stawek normalnych. Także dla towarów nieobjętych taryfą będą ustanowione cła maksymalne. Cła maksymalne stosowane będą do towarów przychodzących z krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych, o ile w krajach tych stosuje się wobec Polski szczególną protekcyę eksportową (premja) lub wobec towarów polskich importowanych stosuje się specyalne obostrzenia. Na podstawie tego rozporządzenia Polska uzyskuje silną broń retorsyi gospodarczej, mogącą walnie posłużyć przy regulowaniu naszych zewnętrznych stosunków gospodarczych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj i jutro powtórzone będzie „Idyota" tak sukcesowe, poczem na jakiś czas ustąpi miejsce wznawianym z dużym nakładem pracy „Krzyżakom" Sienkiewicza, Walewskiego. W obecnem wznowieniu wprowadzono pewne modyfikacye, ściągając całość fabuły w 11 zwięzłych obrazów. W rolach głównych zajęci są pp.: Mazarekówna (Jagienka), Klońska (Księżna Danuta), Lubieńska (Danusia), Krasnowiecki (Zbyszko) i td. Jagiełłę grać będzie p. T. Leszczyc. „Krzyżacy" zajmą repertuar wszystkich najbliższych dni po niedzieli, aż do premiery komedyi Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca". W niedziele popołudniu krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcya".

— **Z BAGATELI.** „Ukochany" Devala, powtarzany będzie przez wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie po cenach popularnych.

Sobotnie i niedzielne przedstawienia popołudniowe przyniosą farsę amerykańską „Pragnę potomka". W niedziele przedpołudniem o godz. 11-ej drugi popularny Poranek symfoniczny ze współudziałem orkiestry 20 pp., poświęcony w całości Wagnerowi.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** W sobotę popoł. „Pajacyk", w niedziele pop. „Czarodziejka karnawału". Codziennie wieczór „Marietta".

— **TRIO: POŹNIAK-FREUND-SCHUSTER,** które w ostatnich czasach zdobyło sobie za granicą ogromne uznanie, wystąpi u nas dziś, tj. w piątek, 21 bm.

— **SENT M'AHESA,** która swoimi tańcami egzotycznemi oraz oryginalnymi kostyumami zdobyła sobie w całym świecie niebywały rozgłos, wystąpi w Krakowie nieodwołalnie dziś tj. w piątek, 21 bm. w Teatrze im. J. Słowackiego.

— **IV. PORANEK SYMFONICZNY** ze słynnym dyrygentem Walerym Berdiajeffem odbędzie się w niedzielę, 23 bm. W programie Symfonia VI. Patetyczna Czajkowskiego i Tańce Połowieckie Borodina.

— **BERTA KIURINA,** jedna z najznakomitszych śpiewaczek, da się słyszeć w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę, 23 bm. Artystka przybywa do Polski po tryumfach w Paryżu, Londynie i Wiedniu.

Kraków, 20 listopada.

Na giełdzie akcyj osłabienie kursów. Po giełdzie płacono za Lokomotywy 0.47, Len 0.40, Jaworzno dr. 15 i pół, Huta Szkła 1, Nafta Krosno 0,35.

Waluty: Londyn 24,35, Zurych 100.35—100,50, Wiedeń 7.34 i pół, Paryż 27.70, Praga 15.60—15,62.

KRONIKA.

Kraków, 21 listopada.

„ZMIERZCH KULTURY ZACHODNIEJ A ŻYDOSTWO“.

Staraniem związku żyd. akad. „Przedświt-Haszachar“ odbędzie się w sobote dnia 22. 11, na powyższy temat odczyt dra O. Herschdörfera. Tezy odczytu:

„Ewolucya Racyonalizmu (od Kartezyusza do Monistów). Kryzys światopoglądu racyonalistycznego (Zmechanizowanie duszy współczesnej, „Ignoramus et ignorabimus“. Powrót do Damaszku, „Zjawiska“ metapsychiczne). — Struktura gospodarczo społeczna (Kapitał i praca, Marks, nieudały eksperyment sowiecki, kryzys demokracyi). Spenglerowska morfologia historyi (teorya i krytyka) Kultura Faustowska. Wpływ Wschodu na powstanie i rozwój tej kultury. Znaczenie repatryacyi Żydostwa w Palestynie dla rozwoju kultury ogólnoludzkiej.

—o=o—

— RZADKI JUBILEUSZ. W dniu dzisiejszym obchodzi w gronie rodziny i znajomych dziewięćdziesięcioletnią rocznicę urodzin p. Ewa Fischlowitzowa, wdowa po uczonym judaiście błp. Salomonie Fischlowitzu i matka wiceprezydenta Gminy żydowskiej, Dra Leona Fischlowitza. Sędziwa jubilatka cieszy się znakomitem zdrowiem i zachowała mimo podeszłego wieku godną podziwu bystrość umysłu, zajmując się z zainteresowaniem wszystkimi wypadkami doby bieżącej. W rzadkiej tej uroczystości bierze udział liczne grono jej przyjaciół i znajomych.

— KU UCZCZENIU 50-cio LETNIEGO JUBILEUSZU DZIAŁALNOSCI JACKA MALCZEWSKIEGO wystawi Muzeum Narodowe w dniu 23 bm. w sali „Hołdu pruskiego“ razem wszystkie dzieła tego mistrza, które posiada, a w tem także prace Malczewskiego znajdujące się w kolekcyi im. Feliksa Jasieńskiego. Wystawa ta potrwa do 1 stycznia 1925 r. i będzie uzupełnieniem wielkiej wystawy dzieł Malczewskiego w pałacu sztuk pięknych.

— SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH. W najbliższych dniach odda krakowska dyrekcya poczt i telegrafów do druku spis abonentów sieci telefonicznej na rok 1925. Abonenci, których adresy w spisie na rok 1924 są błędnie względnie nie po ich myśli umieszczone winni zgłosić możliwie najrychlej pisemnie sprostowanie tekstu ich adresu do oddziału 8 dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie.

— PRZYMUS ADWOKACKI W POLSKIEJ PROCEDURZE CYWILNEJ. Staraniem wydziału Izby adwokackiej odbędzie się w piątek dnia 21 listopada br. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby ul. Gołębia 6. odczyt adwokata Dra Józefa Steinberga na temat: „Przymus adwokacki w polskiej procedurze cywilnej“.

— O ZAPOTRZEBOWANIE ZBOŻA. Magistrat wzywa wszystkich rolników zamieszkałych w obrębie Krakowa, aby odnośnie do swych gospodarstw w terminie do dnia 1 grudnia br. przedłożyli miejskim komisaryatom obwodowym szczegółowe wykazy: tegorocznej produkcyi zboża jarego (owsa i jęczmienia) w ctn. metr., ilości potrzebnej na zasiewy wiosenne w r. 1925, ilości potrzebnej na paszę do nowych zbiorów, oraz brakującej ilości zboża siewnego, która należałoby sprowadzić z innych okolic celem zaopatrzenia w nie za gotówkę potrzebujących rolników.

— CWICZENIA AMUNICYĄ. W dniu dzisiejszym między godziną 11 przed południem a 1 popołudniu odbędą się na placu ćwiczeń koło kopca Kościuszki ćwiczenia ostrą amunicyą wybuchową. Celem uniknięcia ewentualnych nieszczęśliwych wypadków magistrat zakazuje zbliżania się w czasie tym w obręb placu ćwiczeń.

— WYWIADOWCA POLICYI MAKARUCHĄ, przeciw któremu toczyło się śledztwo w sprawie znanych nadużyć dwóch innych wywiadowców Cyronia i Jemeca, został uwolniony z aresztu. Śledztwo bowiem nie wykazało żadnych dowodów winy tego wywiadowcy. Dwaj pozostali przebywają w więzieniach sądu okręgowego.

Termin otwarcia szpitala żydowskiego ustalony!

Na posiedzeniu sekcyi szpitalnej krakowskiej rady wyznaniowej uchwalono uruchomić szpital żydowski z dn. 1 stycznia 1925 roku. Postanowiono zaniechać uroczystego otwarcia szpitala, natomiast z tej okazyi rozdać biednym 20 wagonów węgla i pięciu Stowarzyszeniom humanitarnym subwencye po 300 zł. W szpitalu otwarte zostaną oddziały dla chorób wewnętrznych, chirurgicznych, ginekologicznych, dziecięcych, skórnych i wenerycznych, ocznych, usznych, chorób gardła i nosa, tudzież zakład ortopedyczny, nadto wyrażono życzenie o otwarcie zakładu dla nerwowo chorych. W końcu uchwalono cały szereg spraw administracyjnych.

Rozbudowa krakowskiej gazowni miejskiej.

Budowa gazowni nowego typu w Krakowie jest już na ukończeniu. Obecnie wykończono zamierzoną programem czwartą część piecowni i przystąpiono do jej uruchomienia. „Puszczanie w ruch“ tego rodzaju fabryki nie odbywa się jednak z dnia na dzień, lecz trwa około dwóch miesięcy. Potężne szamotowe bloki komór muszą bowiem przed załadowaniem węglem kamiennym osiągnąć temperaturę około 1400 stopni, a przy gwałtownem ogrzaniu, ściany pieca byłyby narażone na zniszczenie. Od dłuższego już czasu komory nowej piecowni są nagrzewane, a w najbliższych dniach nastąpi załadowanie komór po raz pierwszy węglem kamiennym.

Bardzo ciekawy jest sposób ogrzewania komór. — Współczesna technika dąży do zastąpienia paliwa stałego paliwem gazowem, które jest pod każdym względem lepsze i ekonomiczniejsze. Zastosowane w krakowskiej gazowni generatory centralne należą do typu generatorów obrotowych o samoczynnem odżużlaniu. Do rozżarzonego koksu wtłacza się powietrze zapomocą wentylatorów elektrycznych, równocześnie wpuszcza się parę wodną, która rozkłada się w temperaturze żaru, dając tzw. gaz wodny. Gaz generatorowy, po przejściu płuczki wodnej i odpylaczy, podgrzewa się w kanałach regeneratora do temp. około 1000 stop. a następnie zmieszany z powietrzem również podgrzanem, spala się w pionowych kanałach ogniowych komory. Generatory krakowskie, zbudowane przez światowej sławy firmy Koppers w Essen, okazały się bez zarzutu. Nie ulega wątpliwości, że i druga faza puszczenia w ruch, mianowicie właściwa produkcya gazu w nowych komorach powiedzie się również szczęśliwie.

— WALKA POLICYANTA Z BANDYTĄ. Dnia 17 bm. pełniący służbę w Libuszy posterunkowy Franciszek Kiedała został ciężko ranny strzałem z browninga przez Władysława Dudę z Kobylanki pow. Gorlice — podejrzanego o napad rabunkowy w Kleczanach. Bandyta został 2 strzałami z karabinu raniony w obie ręce przez Kiedałę, poczem zbiegł, a następnie został aresztowany przez posterunek P. P. w Gliniku Maryampolskim. Kiedałę zaopatrzył szpital powszechny w Gorlicach, poczem przewieziono go na oddział chirurgiczny Bonifratrów w Krakowie.

— WYŁUDZIŁ 100 ZŁOTYCH. Dnia 19 przyszedł do sklepu Aleksandra Obstfelda przy ulicy Berka Joselewicza l. 11 nieznany mu osobnik, który przedstawił się jako dr Guttman, prezes Przytuliska dla starców izraelickich przy ul. Krakowskiej l. 55 i zamówił 5 kg cukierków dla tegoż zakładu. W trakcie rozmowy oświadczył domniemany prezes Obstfeldowi, że ma do sprzedania większą ilość płótna, które Obstfeld zgodził się kupić i tytułem zadatku wręczył rzekomemu Guttmanowi 100 złotych. Następnie obydwaj udali się na ul. Grodzką do sklepu Del-Ka, gdzie oszust zniknął w sieni jednego z przyległych domów i więcej się nie pokazał.

— AMATOR GOŁĘBI. Rudka Franciszek urzędnik zamieszkały przy ul. Felicyanek l. 21 doniósł, że w nocy z dnia 17—18 listopada br. włamał się nieznany sprawca przez okno w dachu na jego strych i skradł mu 23 gołębi wartości 300 złotych.

— WSCIEKŁY PIES NA ULICACH KRAKOWA. Dnia 17 bm. zginął w rakarni miejskiej pies, który poprzednio wśród objawów wścieklizny przebiegł przez kilka ulic śródmieścia i został ujęty na ul. Kopernika. Ponieważ pies ten miał pokąsać na ulicach miasta ludzi i psy, przeto magistrat ostrzega pokąsane osoby, by natychmiast poddały się szczepieniu ochronnemu w zakładzie Dra Bujwida, właściciele zaś pokąsanych psów, by bezzwłocznie zgłosili się w Miejskim urzędzie weterynaryjnym (plac WW. Sw., pałac Larischa),

—o=o—

— POMYŁKA, CZY IGNORANCYA? W ostatnim numerze miesięcznika „Przegląd Współczesny“ p. Jerzy Adamkiewicz podaje w artykule „Z zagadnień polityki zagranicznej: Kwestya arabska a polityka angielska“ (str. 315), że żywioł żydowski stanowi w Palestynie dotychczas zaledwie 6 proc.

W poważnym miesięczniku nie powinna się znaleść taka „statystyka“. Procent ludności żydowskiej wynosi już obecnie 14 proc.

Czy mamy zatem do czynienia z pomyłką czy z ignorancyą. Złej woli nie suponujemy.

—o-o—

WALNE ZEBRANIE TOW. „MIŁOSNIKÓW SZTUKI ŻYDOWSKIEJ“.

W sobotę dnia 29 listopada 1924 r. odbędzie się w wielkiej sali „Kahału“ o godzinie 7 wiecz. pierwsze Walne zebranie Towarzystwa „Miłośników sztuki żydowskiej“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Komitetu przygotowawczego,
3. Odczytanie statutu i przyjęcie tegoż,
4. Wybór Zarządu Komisyi kontrolującej i Sądu Polubownego,
5. Oznaczenie wkładki stowarzyszenia.
6. Ewentualia.

Wstęp mają tylko członkowie, którzy złożyli już deklaracyę przystąpienia do towarzystwa.

—o=o—

—MERKAZ-HACEIRIM. (Sala Ezry, Krakowska 41). Dziś wygłosi odczyt p. Freund n. t. „Konferencya katowicka“. Początek o godz. 8 wieczorem. W niedzielę o godz. 7 wieczorem wykład p. prof. Rosemanna n. t. „Życie starożytnych Hebrajczyków w Palestynie. Wykład ilustrowany będzie obrazami świetlnemi.

Z SALI SĄDOWEJ.

Gospodarka w Polskim Banku handlowo-przemysłowym w świetle zeznań świadków z procesu b. dyr. Wandzla.

Wszystko działo się „na gębę". — „Najpierw malował schody, potem był w Radzie nadzorczej".

W dalszym ciągu rozprawy przeciw dyr. Romanowi Wandzlowi, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, trybunał przesłuchał świadka Luteckiego na okoliczności towarzyszące interesom kasowym oskarżonego. Zdaniem tego świadka dyr. Wandzel z kwoty 4200 dolarów, zebranych w Ameryce na kupno lasów wydał tylko 500 dolarów, gdyż w międzyczasie nastąpiło jego aresztowanie.

Po dodatkowem przesłuchaniu b. dyrektora banku Stokowskiego, zeznawał pierwszy buchalter banku p. Węgrzynowicz, przedstawiając w bardzo krytycznem świetle stosunki w banku od chwili jego powstania. Na liczne pytania znawców co do sposobu prowadzenia ksiąg i manipulacyi przy uznawaniu kont podawał świadek fakta, świadczące o kompletnej dezorganizacyi banku, a powiedzenia jego, jak „w banku wszystko działo się na gębę", lub „nie było z kim mówić o księgach" i td. wywoływały wesołość wśród audytoryum, rzucając zarazem charakterystyczne światło na stosunki. O pewnym akcyonaryuszu banku, reemigrancie z Ameryki, wyraził się świadek z humorem, że „najpierw malował schody, potem był kasyerem, a wreszcie członkiem Rady nadzorczej"(!!) W szczególności co do księgowania wpłat na II-gą emisyę, uskutecznianych przez dyr. Wandzla zeznał świadek, że na polecenie dyr. Klimczaka notował wyższy kurs zamiany dolarów, aniżeli był w danym dniu, co było połączone ze szkodą dla banku. Dyr Klimczak podawał, że zarządza takie notowania na polecenie dyr. Wandzla. Ponieważ wyłoniła się kwestya w sprawie t. zw. uznań, które świadek oddawał p. Klimczakowi, a które nie miały uwidocznionych nazwisk i właściciela konta, przeto przewodniczący zwrócił się z prośbą do p. Klimczaka, by na następny dzień rozprawy przyniósł owe uznania. Św. Węgrzynowicz stwierdził, że notowania dolarów na koncie dyr. Wandzla po wyższym kursie połączone były ze stratą dla banku, a nadto podał, że notowania takie przeprowadzano tylko i wyłącznie na koncie dyr. Wandzla.

Świadek Andrzej Paprota, reemigrant z Ameryki zeznał, że dyr. Wandzel nie był zamożny w Detroit, co świadek wnosił choćby z faktu, że na 3 tygodnie przed wyjazdem, pokazał mu Wandzel swe małe auto wartości około 600 dolarów mówiąc, że jeszcze nie jest zapłacone. Nadto świadek ten, zwykły robotnik, przedstawił w prostych słowach agitacyę, jaką Wandzel urządził za zbieraniem funduszów na bank, zapewniając słuchaczy na licznych zebraniach, że złożone przez nich pieniądze będą żelaznym, nienaruszalnym kapitałem, który złoży się w polskiem ministerstwie skarbu na potrzeby państwa polskiego itd. Ogólną wesołość wywołało powiedzenie świadka, jakoby Wandzel zapewniał przyszłych akcyonaryuszy, że z wdzięczności za wielkie dzieło, przez nich przedsięwzięte postawi im naród pomnik w Polsce. Sam świadek przekonany wymową Wandzla oddał mu całą swą zaoszczędzoną gotówkę w kwocie 2800 dolarów. Po wyjeździe Wandzla zostało mu w kieszeni zaledwie 5 dolarów.

Ostatni przesłuchany wczoraj świadek Herman Pacanower, arbitrażer Polskiego Banku handlowo przemysłowego, przyjęty do banku w lipcu 1922 r. zeznał, że kiedy z końcem września 1922 r. spostrzegł, iż dolary Wandzla przeprowadza się w księgach po znacznie wyższym kursie, aniżeli nawet kurs na czarnej giełdzie ze szkodą dla banku, oświadczył dyr. Klimczakowi, iż w takich warunkach pracować nie może. Od tego czasu poczęto różnicę kursową wpisywać na konto II-ej emisyi, podczas gdy dotąd obciążała ona kapitał zakładowy, czyli majątek banku.

Dziś dalszy ciąg rozprawy, która przeciągnie się prawdopodobnie do przyszłego tygodnia.

Skazanie 11 członków szajki włamywaczy i paserów.

Wczoraj zakończyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko szajce włamywaczy sklepowych i paserów. Po przesłuchaniu kilku świadków odwodowych przewodniczący odczytał kartę karną oskarżonych, którzy przeważnie mają za sobą bogatą przeszłość złodziejską.

Nastąpiły wywody prok. dra Michałowskiego oraz obrońców dra Adlera, dra Aschenbrennera, dra Meilera, dra Pągowskiego, dra Schnitzera i dra Alberta Süssera, poczem trybunał udał się na naradę. Po dwugodzinnej naradzie zapadł o godz. 4-ej popołudniu wyrok skazujący: Ziębę i Santernika obu na 6 lat, Zdebskiego na 4 lata, Batkę na 1 roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Weislę na 5 miesięcy, Ziębową i Furgałową po 4 miesiące, Batkową na 3 miesiące, Kleina na 2 miesiące więzienia, Bubetową na 3 tygodnie aresztu, zaś Kleinową na 150 złotych grzywny.

Reszta oskarżonych tj. Kondra, Aksamit, Korpak, Selzer, Weislowa i Szydłowska zostali uwolnieni. Odczytaniu wyroku przysłuchiwało się nadzwyczaj tłumne audytoryum.

Trzy lata więzienia za udział w rozruchach z dn. 5 listopada

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przed trybunałem zwyczajnym przeciw Stanisławowi Haji (lat 18) pomocnikowi murarskiemu, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego. Haja w przeddzień rozruchów krakowskich, tj. w dniu 5 listopada 1923 r. obrzucał policyę konną kamieniami. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Haję na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. W skład trybunału wchodzili sso. dr Kaczmarski jako przewodniczący oraz sso. dr Czuma i Księski jako wotanci. Oskarżał prok. Stąpor.

Przerwanie procesu o szpiegostwo w sądzie wojskowym.

Z powodu wiadomości o aresztowaniu szpiega Hladisza

W czasie wczorajszej rozprawy w krakowskim sądzie wojskowym przeciw rzędnikowi wojskowemu Hossemu i kap. Zwierowskiemu, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa i wspólwinę, przewodniczący rozprawy ppułk. k. s. dr Kappel otrzymał depeszę z ministerstwa spraw wojsk. w Warszawie donoszącą, że głośny szpieg czeski Hladisz został aresztowany w Budapeszcie przez władze węgierskie.

Ze względu na to, że sprawa Hossego i Zwierowskiego pozostaje w ścisłej łączności z działalnością szpiegowską Hladisza, zbiegłego przed dwoma laty z więzień śledczych policyi krakowskiej przy ul. Siemiradzkiego, przeto na zgodny wniosek prokuratora ppułk. dra Bartika i obrońców dra Kwiecińskiego i dra Sapeckiego trybunał postanowił przerwać rozprawę i zażądać od władz wojskowych wydelegowania specyalnej komisyi śledczej do Budapesztu celem przesłuchania Hladisza i zebrania odpowiedniego materyału w sprawie obu oskarżonych.

Rozprawa zostanie podjęta za dwa miesiące.

Jak się dowiadujemy, w skład komisyi, mającej wyjechać do Budapesztu wejdą: sędzia śledczy, rzeczoznawcy wojskowi, przedstawiciel prokuratury wojskowej oraz obrońcy.

Czar życia.

Mówcie co chcecie — życie ma swój sens
Mówcie co chcecie — życie ma swój czar
Cóż jest lepszego jak bułeczki kęs
Gdy pijesz kakao do niej „Seastar",

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 20 listopada.

Na giełdzie akcyj osłabienie kursów. Po giełdzie płacono za Lokomotywy 0.47, Len 0.40, Jaworzno dr. 15 i pół, Huta Szkła 1, Nafta Krosno 0.35.

Waluty: Londyn 24.35, Zurych 100.35—100.50, Wiedeń 7.34 i pół, Paryż 27.70, Praga 15.60—15.62.

Akcye bankowe, handlowe i przem.

	Transakcye	
	20 XI.	19 XI.
Polski Bank Przem. I-VII	0·33	—
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	0·33	0·31
Ziemski Bank Kredyt.	0·14—0·15	0·17—0·14
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	0·33	0·36
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·30	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	9·75	10·10—9·76
H. Cegielski, Poznań	0·53—0·54	0·54
Parowozy I—V.	—	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	—	0·61
Zakłady amunic. „Pocisk"	1·00	—
„Górka" fabryka cementu	16·25	16·15
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	4·55—4·80	4·45—4·40
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·45—2·35	2·80—2·18
Polska Nafta	0·65	0·69
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·38—0·37	0·44—0·42
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	0·80—0·75	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Krakow	—	—
Fabr. przet. ł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·85	—
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	0·74—0·75	0·76
Fabr. cukru w Chodorowie	5·10	5·10
Cukrownia Chybie I.	6·40	6·60
A. Piasecki	1·37	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·50	—
Elektr. w Sierszy I-IV	—	0·24
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT). Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 521 bony złote 097 pożyczka złota 658—560 milionówka 071—073 pożyczka dolarowa 345.

Czeki: Belgia trnaz. 2518 Holandya tranz. 209·50 Londyn tranz. 2405 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2727½ Praga tranz. 1554 Szwajcarya tranz. 100·25 Wiedeń tranz. 735½ Włochy tranz. 2253½.

Giełda warszawska z dnia 20 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków ——— Bank Przemysłowy Lwów ——— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 315—320 Cegielski 051—051—051 Ursus 160—160 Parowozy 032—030 Zawiercie 2000 Żegluga —— Polska nafta —— Siła i Światło 047—047 Ćmielów 050 Starachowice 206—202—205 Pocisk 1— Zieleniewski 950—955 Żyrardów — Chodorów 515—510

Lwów, 20. 11 PAT. Giełda akcyjna, Bank hip. 0,57, bank powsz. kred. 0,06—0,07, bank przem. 0,33, Browary 9,10—9, Chodorów 5,20—5,25, Chybi 6,50—6,55, Cegielski 0,58—0,54, nafta 0,55—0,57, Siersza górnicza 4,30—4,50, Tehate 2, Tepege 2,10—2,05, Sole 3,65—3,60, Zieleniewski 9,70—9,90, Ćmielów 0,52—0,53, Ojkos 2,25—2,15 Parowozy 0,32, Pezet 0,25—0,24.

Giełda wiedeńska z dnia 20 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28530 Zagrzeb i Belgrad 1028 Berlin 16860 Bruksela 3429 Budapeszt 9490 Bukareszt 367 Chrystiania 10480 Kopenhaga 12480 Londyn [illegible] Madryt 9600 Medyolan 3069 Nowy Jork 70935 Paryż 3727 Praga 2121 Sofja 515 Sztokholm 18930 Warszawa 13600—13700 Zurych 13685 Dolary 70450 Belgijskie 3385 bułgarskie 500 duńskie 12330 marki niemieckie 16640 angielskie 327000 francuskie 3695 holenderskie 28200 włoskie 3035 jugosłowiańskie 1021 norweskie 10350 polskie 13550—13690 rumuńskie 562 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13540 hiszpańskie 9480 czeskie 2107 węgierskie 9290 tureckie 35000.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 3200 austr. renta kor. 3220, renta lutowa 3500, węg. renta złota 5700, losy tureckie 423000, prior. kol. poł. 452000 Kolej połudn. 65000.

Zieleniewski 140.000 Silesja 19900 Galicja 1,470.000 Siersza 65000. Bank Małopol. 5300 Bank hipot. 8300 Portland cement 390.000.— Nafta 210000. — Browary lwowskie 131.000 Tepege 82—85.

Po zniżonej cenie!

poleca kompoty kalifornijskie, konfitury zagraniczne, ogórki znaimskie i wszelkie konserwy rybne **Firma J. Bielicki** d. **H. Fritsch, Kraków, Mały Rynek 1. — Telef. 4041**

Tamże zastępstwo CYKORYI „GLEBA".

Największy w Małopolsce

Skład fortepianów, pianin i fisharmonii

Instrumenta doborowe



Olbrzymi wybór od najtańszych

Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty.

HELENA SMOLARSKA

KRAKOW, UL. SZEWSKA L. 9, I. PIĘTRO.

Elegancki świat kobiecy

ubiera się tylko w firmie

AU BONHEUR DES DAMES

właściciel firmy:

Wilhelm Vogler

Kraków, Floryańska 10

Telefon 3467.

Oferujemy:

Płaszcze welour	od	80 zł
Płaszcze z futrem	od	130 zł
Kostyumy welour	od	90 zł
Kurtki diwetinowe	po	70 zł
Kurtki skórzane	od	100 zł
Suknie wełniane	od	30 zł
Suknie jedwabne	od	65 zł
Suknie trykotowe wied.	po	35 zł

Sprzedajemy:

Kasaki z trykotu jedw.	po	22 zł
Kasaki z crep de chine	od	35 zł
Kasaki z crep de marocaine	od	25 zł
Zakiety trykotowe wełn.	od	20 zł
Kamizelki wełn.	od	10 zł
Bluzki etaminowe	po	12 zł
Szlafroki wełniane	od	28 zł

Modele wiedeńskie.

ADOLF BRACIEJOWSKI poleca **płaszcze i kostyumy** Kraków, ul. Grodzka L 4. 2307

Drobne ogłoszenia.

Praktykantki sklepowej poszukuje firma N. Bohrer, Floryańska 27, 2396

Zdolny podróżujący z branży kosmetycznej poszukiwany. Zgłosz. pod „Perfumerya" przyjmuje Adm. N. Dz. 1281

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO S. A.

W KRAKOWIE, KAPUCYNSKA L. 7. — TELEF. 2541

polecają własnego wyrobu:

Lustra meblowe
Lusterka galanteryjne
Szyby wystawowe
Szybki szlifowane meblowe i oprawne w mosiądz
Płytki polerowane
Odnawianie luster zniszczonych.

Zamówienia i sprzedaż wyrobów gotowych w sklepie pod firmą:

W. BAZES, Rynek Gł. 35

(Krzysztofory) — Telefon Nr. 4382.

Szkło belgijskie. Ceny konkurencyjne.

Dostawa terminowa.

Fortepiany Pianina

meble stylowe, luksusowe i biurowe

poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach

S. Kluza nast. Szymon Grubner

w Rzeszowie, Bernardyńska L. 9.

Telefon Nr. 88. 2312

Najlepsze oryginalne francuskie

„HUTCHINSON"

KALOSZE I ŚNIEGOWCE

2082 do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach hurtownie

W S. A. **„IMPEX", Kraków, Stradom 19**

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

Chem.-farmaceutycz. laboratoryum

„Ap. KOWALSKI"

2086 **w Warszawie, ulica Miodowa L. 5.**

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że **„Fagosol"** leczy choroby płucne.

Zalecany przez powagi lekarskie **„FAGOSOL"** leczy Bronchit, Gruźlicę, Kaszel, Astmę i Koklusz

Skład gł.: **Henryk Fuks,** Warszawa, Żorawia 4a

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

DOM MODY S. SPIRA

Kraków GRODZKA 4. Tel. 2265

Towary jedwabne i bawełniane

Hurtownie i częściowo.

Textile Trading Company

Bensinger i Spira

Kraków, Mikołajska 9, I. p.

Bawełniane towary zagraniczne

Hurtowna sprzedaż.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Weltstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY I KASAKI L. MARGULIES (Z. Mahler) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)

Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Aksamity na suknie we wszystkich kolorach poleca **Breit i Nowomiast**, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE marki **DALMO** oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione. Hurtownie **COHN i LIEBESKIND** Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości **A. SATTLER** GERTRUDY 24. Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski Kraków, Mały Rynek poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 16. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma: **ANTONIEGO TRĄBKI Syn** Kraków, ul. Szewska L. 12. Telefon 3464.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST. Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80 JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN Kraków, Stradom 27 poleca trykotaże prof. Dra Jaegera oraz kalosze i śniegowce szwedzkie.

S. Gutter i A. Brenner Kraków, Dietla 36. polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman Kraków, Krakowska L. 7, poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska Kraków, Stradom 6 poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

DOM MODY S. SPIRA Grodzka 4, Tel. 2265. Hurtownie i częściowo.

I. H. Wächter, Kraków sprzedaż detaliicz. Floryańska 31 sprzedaż hurtowna Miodowa 1 poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wienor, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły H. Oppenheim i Syn Kraków, STRADOM 13 Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca Markfeld, Kraków, Senacka 9.

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13 **KSIĄŻKI HEBRAJSKIE.**

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków pl. Dominikański 4, Tel. 1370 Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich. Ceny fabryczne. Sprzedaż hurt. i detajliczna

HIRSCH i ADOLF EDER SKŁAD SUKNA Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42 SKŁAD SUKNA CELNIK i KRISCHER Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski poleca: PŁASZCZE i KOSTYUMY Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY

Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA

Wszelkie narzędzia do nabycia najtaniej! **Salomon Nattel** Kraków, ul. Agnieszki 10. Telefon Nr. 4252.

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1019 poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber fabr. skład papieru i tektur Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca: **H. Statter Kraków** Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych,

LUSTRA meblowe, LUSTRA galanteryjne SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster **Bracia Kalmus,** Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel Kraków, ul. Zielona 3, Ekspedycye, clenie, zabezkowanie, inkaso. Oddz. wiedeński: Brüder Weiss Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 101

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo **Polska Spółka Węglowa** Andrzeja Potockiego L. 8 Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty **S. STEINER** Pawilon „Astorya“ vis a vis boiska „Makkabi“

ŻELAZO

Skład żelaza i artykuły metalowe **S. SATTLER** Kraków, Stradom 18

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4 (róg ul. Dietlowskiej) — Goldstein i Grünberg złoto, srebro, brylanty

OJA PARFUMERIE — PARIS Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA** KRAKOW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4366. Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy FUTRA!
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKOW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA! **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JÓZEF PEISSNER** Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich i jugosłowiańskich. FUTRA!
Centrala: Kraków, Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: Kraków, Grodzka 60 i Lipsk, Nordstrasse 19

Zawiadomienie.

Chcąc zapoznać szerszy ogół P. T. Publ. z wyrobami naszej firmy otworzyliśmy z dniem dzisiejszym

BIURO SPRZEDAŻY przy ul. Zielonej L. 12

w którym sprzedajemy nasze wyroby poczawszy od 1 litra wzwyż.
Prądnicka Parowa Fabryka wódek, likierów i gorzelnia śliwowicy 2940
T. Immerglück, Kraków, Prądnik-Czerwony.
Uwaga: Śliwowica paschalna jest już do nabycia.

Wełny i włóczki w największym wyborze poleca E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

Zarząd szpitala izr. w Krakowie przyjmie **kucharkę** (żyd.) dokładnie obznajomioną z gotowaniem i pieczeniem. — Zgłoszenia przyjmuje zarząd szpitala żyd. w Krakowie, ul. Skawińska 8.

CYNĘ ANGIELSKĄ cynę do lutowania, ołów kompozycyę, wentyle wodne, kurki franc., uszczelnienia gumowe, fibrowe, skórkowe i wszelkie narzędzia dostarcza po cenach konkurencyjnych **H. SPIRA, KRAKOW** Zwierzyniecka 23/I. — Telefon 4394.

Spólnik-fachowiec do fabrykacyi bielizny konfekcyi lub trykotaży poszukiwany. Lokal fabryczny i organizacya do dyspozycyi. Zgłoszenia pod „Solidna współpraca“ do Adm. Now. Dziennika. 2171

Beczki żelazne wszelkich pojemności poleca ze składu HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24.

W Wadowicach do sprzedania dom narożny 1-piętrowy z wolnym lokalem sklepowym ewent. z mieszkaniem, piwnicą i magazynem w śródmieściu. Wiadomość: Wiktor Haas, Kraków, ulica Andrzeja Potockiego (róg Nieciałej L. 1). Restauracya. 1285

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej